Nr. 135. Niedziela, 19 Czerwca 1921. Rok 111.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

**Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

**Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.**

PRENUMERATA:

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 75.— Mk. |
| we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce | 90.— Mk. |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 120.— Mk. |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

**„Przewodnik naukowy i literacki“** kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował: a) oficjałów pocztowych: Tofana Bazylego, Hałkiewicza Włodzimierza, Podhalicza Zygmunta, Flicka Naftaliego, Brzostowskiego Djonizego, Baryckiego Józefa, Trybusia Wincentego, Dziubińskiego Adama, Halewicza Piotra, Bloka Ignacego, Typkiewicza Maksymiljana, Perfeckiego Jarosława, starszymi oficjałami pocztowymi 2 klasy; b) oficjałów mechaników: Hartleba Zygmunta, Karnasiewicza Marjana, Kuźmińskiego Władysława, Sochackiego Leona, starszymi oficjałami pocztowymi 2 klasy mechanikami.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł oficjała pocztowego Marję Sawicką z Drohobycza do Stanisławowa.

## Sejm walny.

*Posiedzenie 236-te.*

Przystąpiono do

**sprawy parcelacji dóbr byłego arcyks. Stefana z Żywca.**

P. Bardel przedstawia sprawę i oświadcza, że należy przystąpić do parcelacji zgodnie z przepisami reformy rolnej, zwłaszcza, że sam właściciel na to się zgadza, a nawet zwrócił się z tem do władz. Komisja wzywa Rząd, aby:

1. przystąpił do przymusowego wykupna i parcelacji tych dóbr przy zastosowaniu dotychczasowej ustawy o wykonaniu reformy rolnej i organizacji urzędów ziemskich;

2. aby w najbliższym czasie zbadał przez fachowych leśników gospodarkę leśną w tych dobrach i o wynikach złożył Sejmowi sprawozdanie.

P. Marek wyrażał obawę, że z powodu parcelacji tych dóbr stanie się krzywda ubogiej ludności okolicznej, która od czasu wojny miała wielką pomoc pod względem aprowizacyjnym.

Rezolucję komisji przyjęto.

Przystąpiono do dalszej dyskusji

**nad podatkiem gruntowym i podymnym.**

P. Kowalczuk jest przeciwny ustawie i wnosi o odesłanie jej do komisji skarbowo-budżetowej w celu uzgodnienia z poprawkami i stawia rezolucję wzywającą Rząd, aby właściciele lasów płacili takie same podatki od lasów, jak od ziemi ornej lub łąk.

P. Radziszewski zastanawia się nad wywodami pp. Janeczka i Kowalczuka i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw odesłaniu projektu do komisji. Mowca omawia następnie stosunki walutowe i gospodarcze i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw rezolucji Gawlikowskiego o przeprowadzenie katastru w Polsce.

Wiceminister Rybarski wyjaśnia na czem opiera się jego rachunek, że w razie przeprowadzenia progresji zyskają na tem właściciele większych obszarów a nie włościanie i sprzeciwia się odesłaniu ustawy do komisji.

P. Góralski zawiadamia, że N. Z. L. jest przeciwne odesłaniu ustawy do komisji i wnosi rezolucję wzywającą Rząd do podwyższenia wszelkich opłat przewozowych, kolejowych, pocztowych i t. d. w stosunku do spadku waluty.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

P. Osiecki stwierdza, że P. S. L. nie jest przeciwne podatkowi i polemizuje z twierdzeniami Ministra skarbu, jakoby miasta ponosiły większe ciężary podatkowe od wsi. Stronnictwo mowcy nie jest nawet przeciwne podatkowi bezpośredniemu chociaż zaznacza, że ten podatek jest niesprawiedliwy. Wobec zarzutów, jakoby jego stronnictwo chciało pogrzebać ustawę przez odesłanie jej do komisji, oświadcza imieniem stronnictwa i w porozumieniu z Wyzwoleniem, że wycofuje rezolucję odesłania ustawy do komisji a natomiast wnosi poprawkę do art. 1, iż ustawa obowiązuje tylko przez rok 1.

P. Min. Skulski daje wyjaśnienia w sprawie rzekomego zatargu między Ministerstwem spraw wewn. a Ministerstwem skarbu w sprawie środków komunikacyjnych przy starostwach. Dyskusja toczyła się tylko na temat wprowadzenia oszczędności.

Po przemówieniu sprawozdawcy Moraczewskiego przyjęto wszystkie poprawki postawione przez sprawozdawcę a wszystkie inne odrzucono. Z rezolucji przyjęto rezolucje posła Góralskiego i posła Gumowskiego, tyczące się podwyższenia opłat i podymnego. Rezolucję p. Kowalczuka odesłano do Komisji a inne rezolucje odrzucono. Na tem ukończono II czytanie ustawy i przystąpiono do III czytania.

P. Średniawski oświadcza, że podwyższenie podatku gruntowego wywoła jak najgorsze wrażenie, bo to jest dążeniem do zniszczenia włościaństwa. Podatek można tylko nakładać wedle siły płatniczej. Mowca protestuje przeciw ustawie jako niesprawiedliwej. Przyjęto jeszcze poprawkę sprawozdawcy Moraczewskiego, aby w tytule i w art. II. zamiast słów „na obszarach przyłączonych do Rzeczypospolitej na mocy traktatu pokojow. w Rydze“, było powiedziane „na obszarze Województwa Nowogrodzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego oraz powiatów Białostockiego, Bialskiego, Sokulskiego, Wołkowyskiego, Białowieskiego i Grodzieńskiego, Województwa Białostockiego“. Następnie uchwalono ustawę w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do wniosku p. Barlickiego

**o zezwolenie na przymusowe wykupno dóbr Okęcie.**

P. Staniszkis oświadcza, że art. 26 ustawy o reformie rolnej rezerwuje Warszawie prawo rozwoju w promieniu 15 klm. od centrum innym zaś miastom w nieoznaczonym promieniu zależnie od każdorazowej decyzji G. U. Z. Komisja uważa, że Sejm nie powinien załatwiać sprawy ułamkowo i oświadczyła się przeciw wnioskowi p. Barlickiego. Chcąc jednak zapewnić miastom rozwój wnosi komisja: 1. ażeby wezwać Rząd do wstrzymania przymusowego wykupna gruntów, 2. do wniesienia w ciągu miesiąca projektu ustawy o zastosowaniu reformy rolnej do innych miast, 3. do przekazania gminom miejskim gruntów państwowych leżących w sferze interesów miejskich celem zapobieżenia klęsce mieszkaniowej oraz przedłożenia Sejmowi ustawy o sposobie spożytkowania na ten cel również gruntów prywatnych położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta.

P. Barlicki stwierdza, że zaszło tu widocznie jakieś nieporozumienie zwłaszcza o ile idzie o ludowców, którzy uważają, że wniosek ten zmierza do wysiedlania włościan z okolic podmiejskich. Mowca wyjaśnia, że wniosek ten nie ma tego na celu. Do pierwszej rezolucji wnosi poprawkę zmierzającą do uniemożliwienia przymusowego wykupna gruntów podmiejskich.

P. Federowicz proponuje następujące uzupełnienie: Rezolucji 1.: „Z wyjątkiem wypadku gdy zarząd miasta na podstawie formalnej uchwały Rady miejskiej przedłożył lub przedłoży G. U. Z. wniosek o przymusowem wykupnie gruntów w obrębie miasta w sferze jego interesów“.

Oprócz tego mowca proponuje następujący ustęp dodatkowy:

1. wzywa się Rząd, aby w projekcie ustawy o sferze interesów miejskich zamieścił postanowienie unieważniające wszelkie dotychczasowe w obrębie tej sfery dokonane i prawomocne po 10. lipca 1919 przeprowadzone tranzakcje czy to w formie przymusowego wykupna, czy w formie dobrowolnej ugody na zupełną parcelację rolną.

2. wzywa się Rząd wezw. G. U. Z. aby bezzwłocznie w sferze interesów miejskich uchylił z urzędu wszelkie kroki przygotowane w kierunku przymusowej czy dobrowolnej sprzedaży gruntów na cele parcelacji rolnej.

Do rezolucji drugiej proponuje mowca aby rozpatrzono przy debatach nad tą ustawą następujące postulaty miasta: Dobra miejskie podlegają przymusowemu wykupnu. Pomie-

## Ruletka w Sopotach.

Sopoty, w czerwcu 1921.

Prosimy stawiać — wołają krupierzy w kasynie w Sopotach, — prosimy stawiać — powtarzają machinalnie ich pomocnicy i rozpoczyna się gra na nowo.

W salonach gry panuje gorączkowy, nerwowy nastrój.

Płoną podniecone grą twarze, drżące podnoszą się ręce, raz po raz, grający wyciągają je kładąc stawki.

Przez duże weneckie okna sali gry wpada od czasu do czasu silny powiew wiatru, pierś grających wciągają ożywcze morskie powietrze.

Dwa światy widzimy w Sopotach różniące się od siebie zapatrywaniami na życie. Jedni to ci, którzy za żadną cenę nie chcą przekroczyć sal gry i kurczowo bronią się pokusie. Drudzy ulegli już jej dawno, spełniają rozkazy wewnętrznych podszeptów, ulegli jej i pokorni, a bardzi i dumni, gdy trzeba zejść z obranej drogi, cisnąć w kąt namiętność i ukojenia szukać w ciszy.

W przepysznym budynku, w wspaniale urządzonych salach, trzy stoły grają w ruletkę. Ktoś, który nie widział klubu w Monte Carlo, przysiądz musi, że jeżeli kiedykolwiek zastanawiał się nad tem, instynktowo widział to samo, co dziś w Sopotach. Może tam na południu większy przepych nęcił oko, może w salonach gry dawano większy komfort, lecz w zasadzie niczem ruleta w Sopotach nad Północnem morzem nie różni się od swej południowej siostrzycy.

— Prosimy stawiać — wołają krupierzy i mała kulka toczy się tak, jak koło życia.

I w życiu każdego człowieka przychodzą chwile, gdy raz po raz wygrywa, odnosi sukcesy, rozkazuje i zniewala innych, by na niego zwracali uwagę.

Tak i w grze.

Szczęcie przynosi cały wieniec zwycięstw, szczęśliwiec zgarnia rękoma stosy banknotów, dumnie spogląda po sali i każe podziwiać siebie innym. Każda wygrana mnoży dumę przez pychę, hardo patrzy wygrywający w przyszłość, rzuca od niechcenia kupę pieniędzy, a ta powiększa się dziesięciokrotnie.

I w chwili, gdy już znużony graniem, zmęczony ciągłością wygranych stawek rzuca sporo banknotów na „czerwone“, by wygrać i grę skończyć, odmienia się szczęście, coś złego wchodzi w drogę, kulka bieg zwalnia i wpada w „czarne“.

Przegrana gniewa i podnieca. Myśl pracuje szybko, rachuje, kombinuje, a duma, pycha i fałszywa pewność siebie, każą mścić się za doznaną krzywdę. Następuje przegrana po przegranej i tak, jak w życiu, w pojęciu wielkiego gracza przychodzi szereg ciężkich porażek.

Tak grają prawie wszyscy a po kim w pierwszych dniach gry nie widać wewnętrznych przejść, ten po dłuższym czasie musi odejść złamany, niezdolny na razie do żadnej realnej pracy.

W salach gry spotykamy różnobarwny tłum. Są Anglicy, Włosi, Francuzi, wielu Niemców i Polaków. Przy stole siedzą ludzie mniej lub więcej przyzwoicie ubrani, we frakach, smokingach, marynarkach ciemnych i jasnych. Kobiety noszą przeważnie bardzo ładne tualety, choć nie brak i skromnych sukien.

Jakaś dama przychodzi do stołu gry już w chwili, gdy klub otwierają rozsiada się wygodnie, podkłada pod ręce biały jak śnieg ręcznik, by ochronić się od brudu i prochu. Jakiś emeryt siada do stołu z termoforem i w miarę emocji posila się w zapale, to znów gra spółka z trzech osób, mająca przed sobą skomplikowane zestawienia cyfrowe, statystykę numerów i protokół wygranych.

Bystrego obserwatora zaciekawia także gruby pan, który niezawsze stawia, lecz zwykle bardzo wysoko. On ustawicznie wygrywa. Jakby się wstydził zgarnia wygraną do kieszeni i tak trudno dojrzeć co zawierają te tajemnicze czeluście.

Czasem powstaje mała kłótnia między grającymi, co do postawionych i wygranych stawek, czasem słychać ostrą wymianę zdań, lecz doświadczeni krupierzy, umieją tego rodzaju sprawy załatwiać ku obopólnemu porozumieniu i nie dopuszczają nigdy do większych skandali.

Ruletka to jakby maszyna pracująca z niewyczerpaną energją, używająca jako materjału popędowego gotowych zawsze do szaleństw ludzi. Wśród miłego otoczenia, w pięknych salonach, wśród szumu morza rozlewającego się u stóp kasyna, milej jest przegrać znaczną nawet sumę, niż w zadymionych kawiarniach mniejszych i większych miast.

Sopoty piękne są bardzo w obramowaniu morza, parków, prześlicznych will, wspaniałych sklepów z brylantami i bursztynami, magazynów zawierających bajeczną konfekcję damską i wytwornych, dyskretnie wieczorem przyćmionych separatek restauracyjnych.

Nawet ból nieszczęśliwego gracza, ukoić muszą i dać kilka chwil zapomnienia przecudnie urządzone hale restauracyjne, osłodzić muszą niepowodzenia, doborowe napoje i bajeczne chłodniki. A gdy do tego jeszcze dobra orkiestra wykona kilka utworów, zapomina się na jakiś czas o troskach życia i chciałoby się tylko, by to upojenie trwało dłużej i niekończyło się z chwilą... zamknięcia lokalu.

W Sopotach prócz gry i jej skutków można mieć szereg innych złudzeń i przyjemności. Na olbrzymim placu przed kasynem, tysiące ludzi przysłuchuje się wieczorami pysznemu koncertowi, zachwyca widzów dobrze pomyślana świetlna fontanna, wchodzący daleko w morze pomost daje możność użycia przechadzki i przysłuchiwania się zdaleka tonom orkiestry i miarowemu hukowi morza.

A gdy się już uciszy na ulicach miasta, jeszcze za ciężkimi kotarami przysłaniającymi okna sali gry, toczy się walka na śmierć i życie.

Prosimy stawiać — wołają raz po raz krupierzy...

*St. Zachariasiewicz.*

niona sfera interesów miejskich wynosi dla Warszawy 15 klm., dla Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Wilna i Lublina 10 klm od centrum miasta a w innych miastach i osiedlach fabrycznych ponad 25.000 mieszkańców liczących 6 klm. Sfera interesów miejskich odnosi się nietylko do polityki mieszkaniowej lecz także do spraw sanitarnych, ekonomicznych i komunikacyjnych. Przymusowe wykupno w tej sferze może się odbyć tylko dla interesowanych miast. Kolejność wykupna jest zniesiona, decydują tylko potrzeby miast i dlatego inicjatywa w tej sprawie należy do miast.

Wykup odbywa się bezpośrednio na rzecz miast. Zakres G. U. Z. ogranicza się co do miast do rozpatrzenia ich żądań a w razie ich uwzględnienia do konkrcli. Możność wyjątkowego nabycia gruntu dla miast nawet pod sfera ich interesów. Bezpłatne odstąpienie gruntów państwowych w obrębie miast albo osad fabrycznych o ile plan regulacji albo odbudowa przeznacza je na cele publiczne Udział delegatów w komitetach ziemskich.

P. Witkowski wypowiedział się przeciw rezolucji I., a za drugą i trzecią a p. Wójcik przeciw rezolucji pierwszej. Na tem dyskusję zamknięto.

## Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa postanowiła zwrócić specjalną uwagę urzędowi emigracyjnemu na sprawę pomocy dla akcji reemigracyjnej Polaków z Niemiec i do obrad nad tą sprawą zaprosić Ministerstwo skarbu, byłej dzielnicy pruskiej i urząd emigracyjny. Następnie przyjęła komisja art. II. projektu ustawy o podatku giełdowym w brzmieniu proponowanem przez Rząd. Przyjęto następnie projekt ustawy o podwyższeniu gwarancji skarbu dla obligacji Polskiego Banku Krajowego oraz projekt ustawy upoważniającej Ministerstwo skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 120,000.000 Mk.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt ustawy o wypoczynku wakacyjnym dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Dyskusji nie wyczerpano.

Komisja administracyjna postanowiła oddać budynki poklasztorne w Chełmie na użytek kościoła i spowodować usunięcie z nich Starostwa do dnia 1 października b. r.

Komisja robót publicznych wezwała Rząd aby przy pomocy osobnej komisji zbadał sprawę rozbiórki mostu wojskowego w Grudziądzu. Ponadto komisja zaprosiła Ministerstwo spraw wojskowych, by do następnego zebrania wygotowało opinję co do odbudowy twierdzy Modlin.

Komisja rolna przyjęła w 3 czytaniach projekt ustawy o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych. Komisja wysłuchała ponadto sprawozdania Ministra rolnictwa o rozdziale subwencji na cele rolnicze. Dyskusję odroczono.

## Gdańsk i odszkodowania wojenne.

*Danz. Neueste Nachr.* piszą: Zastępca prezydenta Senatu dr. Zilm podał dziś do wiadomości głównego wydziału Izby następujące szczegóły pertraktacji, prowadzonych z komisją odszkodowań w Paryżu, w których to pertraktacjach prezyd. dr. Sahm brał udział z ramienia wolnego miasta Gdańska.

Na posiedzeniu wydziału finansowego komisji odszkodowań oświadczono, że konferencja ambasadorów w dniu 13 maja 1921 postanowiła, iż do warunków, pod którymi mocarstwa sojusznicze w myśl art. 107. traktatu wersalskiego oddadzą wolnemu miastu Gdańskowi i Polsce była własność państwa niemieckiego, położoną na terytorjum Gdańska, należy także obowiązek Gdańska i Polski zwrotu wartości pieniężnej tych majątków. Decyzji tej Senatowi urzędowo dotychczas nie zakomunikowano.

Wiadomo, że Senat wysłał do konferencji ambasadorów notę, w której wyłuszcza powody, usprawiedliwiające taką interpretację traktatu wersalskiego, wedle której wolne miasto Gdańsk nie jest obowiązane do zwrotu wzmiankowanych pieniędzy.

Wobec takiego stanu rzeczy pertaktacje, toczące się w Paryżu, dotyczące ustalenia wartości majątku nieruchomego, będącego własnością Rzeszy lub państwa pruskiego stają się tem ważniejsze. Przy pertraktacjach tych cyfry, dotyczące oszacowania tego majątku nieruchomego, były dokładnie zbadane.

W tej sprawie Senat wolnego miasta Gdańska przedstawił materjał bardzo obszerny, niebawem rozpatrzoną będzie również sprawa udziału Gdańska w długu Rzeszy w myśl art. 108 i 254. Na podstawie przeciętnych wpływów z podatku dochodowego wykalkulowano cyfrę wynoszącą 0 876 prc. Można przypuszczać, że na skutek zastrzeżeń poczynionych przez wolne miasto Gdańsk na posiedzeniu z dnia 9 b. m. cyfra ta obniżoną zostanie do 0 59 prc., czyli prawie o jedną trzecią. W sobotę, dnia 11 b. m. pertraktacje z wydziałem finansowym komisji odszkodowań w Paryżu zostały chwilowo przerwane. W sprawie udziału Gdańska w długu Rzeszy i państwa pruskiego przedłoży wydział finansowy swoje propozycje do decyzji plenum. Sprawa ustalenia wartości własności państwowej Rzeszy w Gdańsku będzie badaną ponownie, materjał zaś dostarczony przez wolne miasto Gdańsk będzie musiał być uzupełniony w kilku punktach. Z tego powodu narady odnośne odroczono. Prezydent Sahm wyjechał do Genewy.

## Konferencja państw sukcesyjnych.

Dnia 17 b. m. odbyło się w Rzymie plenarne posiedzenie konferencji państw sukcesyjnych b. monarchii austro-węgierskiej pod przewodnictwem p. Imperiali'ego, który na wstępie powitał szefa delegacji polskiej i złożył podziękowanie Ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi. Z kolei p. Skirmunt podziękował p. Imperiali'emu za skierowane doń słowa. Następnie Imperiali przedstawił krótko wynik dotychczasowych prac podkreślając znaczenie zawartych układów i zaproponował odroczenie konferencji do września b. r. Konferencja przyjęła te propozycję, jednakże delegaci zobowiązali się prowadzić w dalszym ciągu swe prace także w czasie wakacji. Delegaci państw sukcesyjnych z wyjątkiem Węgier podpisali szereg projektów układów, które będą przedstawione do aprobaty odnośnym rządom, a mianowicie konwencję w sprawie rozrachunków narodowości, fideikomisów, pensji dla funkcjonarjuszy byłego rządu, w sprawie importu i i. Pierwszą konwencję zawarły Włochy celem uniknięcia podwójnego oclenia towarów. Również zostały zawarte specjalne konwencje między Włochami, Czechosłowacją i Jugosławią w sprawie opieki prawnej nad ich obywatelami oraz w sprawie wydalania przestępców. Lacovanyi, szef delegacji rumuńskiej, podziękował Imperjali'emu za przewodnictwo i złożył mu życzenia z powodu dokonanego dzieła, a nadto wyraził życzenie, ażeby przyszła konferencja, która się odbędzie w jesieni w Rzymie, doprowadziła do podobnych rezułtatów.

## Zniszczenie zakładów przemysłowych północnej i wschodniej Francji przez wojska niemieckie.

Towarzystwo popierania przemysłu rodzimego w Paryżu przesłało Polskiemu Towarzystwu Politechnicznemu obszerne sprawozdanie o zniszczeniu wielkich fabryk żelaza dokonanem przez wojska niemieckie w czasie okupacji północnych i wschodnich departamentów Francji.

Prezes Stanisław Rybicki korzystając z otrzymanych materjałów wygłosił na zebraniu Towarzystwa Politechnicznego dnia 8 czerwca referat, przedstawiający rozmiary zniszczenia i metody zastosowania przez Niemców do zgładzenia przemysłu górniczego i żelaznego w kraju nieprzyjacielskim. Przemysł żelazny Francji, wogóle wysoko rozwinięty, miał swoje główne ognisko pracy na północnych obszarach, graniczących z Belgją i tam wznosiły się przed wojną liczne zakłady fabryczne należące co do swych urządzeń, rozmiarów, produkcji i liczby zatrudnionych robotników do największych zakładów Europy.

Wystarczy przytoczyć fabryki stali w Longny z 9 wysokimi piecami, 14 drogami walców, 6 convertorami, z roczną produkcją 314.000 ton stali a 364 000 ton odlewów i 6.750 robotnikami. Rozmiarami i produkcją dorównują tym fabrykom, zakłady (wysokie piece, kuźnie i stalownie (w Denain i Anzin, Pont-a-Mousson, Senelle Maubeuge, Valenciennes, i t. d.) One zaopatrywały Francję w stal i żelazo, a nawet konkurowały z niemieckiemi fabrykami w dostawach dla krajów zagranicznych. Obszary okupowane i zniszczone przez Niemców wytworzyły w r. 1912 2,467.000 ton stali i żelaza które wobec produkcji całej Francji, wynoszącej 3 230 000 ton stanowiły 76 prc.

Niemcy zająwszy te obszary, wierzyły początkowo w swoje zwycięstwo i oddawały się nadziejom, że będą eksploatować te zakłady dla swoich potrzeb, więc ograniczali się na wywiezieniu surowców i fabrykatów do Niemiec; gdy jednak te nadzieje zaczęły się chwiać.

Niemcy powzięli zamiar wywieźć, co się da i zużytkować dla przemysłu niemieckiego, a zresztą zburzyć i zniszczyć wszystko w tak zupełnej mierze, aby na długie lata uniemożliwić Francuzom odbudowę tych zakładów i tym sposobem pozbyć się niewygodnego i niebezpiecznego konkurenta na targu światowym.

Ten djabelski plan przeprowadzili Niemcy z całą umiejętnością i z całą — im właściwą — systematycznością. Urządzenia i maszyny wywieziono w głąb Niemiec, rozdając je między tamtejszych przemysłowców, wszystkie części konstrukcyjne z żelaza, którego brak Niemcy odczuwali w czasie wojny demontowano i grabiono w barbarzyński sposób, choć to było często połączone ze zniszczeniem tych konstrukcji i urządzeń. Znoszono żelazne hale fabryczne, burzono dachy, niszczono dynamitem wysokie piece aby dostać łatwiej żelazne części składowe. Czego nie zdołano wywieźć, burzono dynamitem lub rozbijano (n. p. maszyny) do tego celu osobno skonstruowanymi taranami. Kopalnie węgla niszczono w ten sposób, że burzono każdy szyb osobno, zakładając równocześnie miny w kilku horyzontach a potem zatapiano ganki i pokłady węgla, aby je czynić na długi przeciąg czasu nieprzystępnymi. Żaden szyb nie ocalał. W ten sposób zburzyli Niemcy doszczętnie 19 wielkich fabryk żelaza i stali i wszystkie kopalnie węgla istniejące w północnych i wschodnich departamentach, okupowanych przez Niemców.

Sprawozdanie przedłożone Izbie deputowanych przez p. Ludwika Dubois, prezesa Międzynarodowej Komisji Odszkodowań w styczniu 1919 ocenia sumę potrzebną do odbudowy fabryk zniszczonych na pięć miljardów franków, na naprawę szkód wyrządzonych w kopalniach na dwa miljardy franków, a wartość zniszczonych lub wywiezionych surowców i fabrykatów na dwa miljardy franków. Te kwoty wyrosły ogromnie od tego czasu z powodu szybkiego wzrostu cen w ostatnich latach.

Te straszne zniszczenia i niezmierne szkody nie były bynajmniej wywołane potrzebami wojskowej natury lub względami strategicznymi, bo fabryki i kopalnie leżały przeważnie daleko po za linią bojową a dla potrzeb wojska mogły wchodzić w rachubę li tylko zapasy żelaza i maszyny — obrabiarki. Jeżeliby się to ograbienie i obrabowanie zakładów fabrycznych chciało uważać jako „rekwizycję wojenną" i zastanowić się nad jej uprawnieniem ze stanowiska umów międzynarodowych, to miarodajnymi są w tym względzie prawa wojenne uchwalone przez konferencję w Hadze, podpisane także przez Niemców.

Artykuł 52 anneksu do IV. konwencji, dotyczącej praw i zwyczajów wojennych ustanawia, że rekwizycje są dozwolone li tylko „na potrzeby wojsk okupacyjnych" i w „należytym stosunku do zasobów kraju". Ograbienie fabryk z wszystkich maszyn, urządzeń, konstrukcji żelaznych, it.d. nie da się zatem usprawiedliwić wobec powyższych postanowień konwencji. Tem trudniejszem byłoby dla Niemców upozorowanie wymogami wojennymi przeprowadzonego, systematycz-

Józef Białynia-Chołodecki 1)

# Strażnik kopca.

### (Z dziejów Lwowa w XIX. stuleciu).

(Ciąg dalszy)

### II.

*(Wojna Austrji z Francją. — Wojska Księstwa warszawskiego w Galicji. — Zajęcie Lwowa. — Pułki ochotnicze. — Pawulski żołnierzem. — Wyprawa Napoleona i klęska w Rosji. – Furier Pawulski zdobywa odznakę waleczności. – Bitwa pad Lipskiem. — Dokumenta Pawulskiego i medal św. Heleny).*

Z wiosną roku 1809 stanęła Europa pod bronią; Austrja postanowiła uderzyć na armię Napoleona i na jego sprzymierzeńców.

Niezależnie od wypadków nad Dunajem rozpoczęła się walka nad Wisłą. Arcyksiążę Ferdynand d'Este wkroczył 15 kwietnia 1809 r. w granice Księstwa Warszawskiego i zmagał się z księciem Józefem Poniatowskim, który wydobywszy już przedtem dawny mundur Kościuszkowski, dzierżył w swych dłoniach naczelne dowództwo wojsk polskich. Wieczorem wszedł do Galicji i zajął Kraków. Generałowie Aleksander Rożniecki i Kamieński ruszyli ku wschodowi. Jarosław poddał się po kilku wystrzałach działowych w cztery dni później poddał się Przemyśl; jazda polska zbliżała się ku bramom Lwowa, a na niemiecką biurokrację i załogę miasta padła trwoga,, jaka znalazła ostateczny wyraz w wymarszu wojska ku Stanisławowowi.

Te same wieści, które wypłoszyły pułki austrjackie ze Lwowa, obudziły radość i nadzieje wśród polskich mieszkańców grodu, a ożywiony Lwów przypominał sobie lepsze czasy potężnej ongi Rzeczypospolitej.

Wypadki następowały tymczasem w szybkiem tempie za wypadkami.

W sobotę, 27 maja 1809 r., około godziny pół do piątej rano rozległo się u rogatki Grodeckiej echo kopyt końskich, zamigotały z dala groty lanc, zakraśniały czerwone kity u niedźwiedzich czapek, a 16 jeźdźców odzianych w ciemno-zielone kurtki z wypustkami pomarańczowego koloru pokłusowało ku rynkowi. Na czele ich dążył komendant awangardy porucznik piątego pułku strzelców konnych Jerzy Starzeński, zajął w rynku główny odwach, zajął koszary w niedawnej strażnicy ogniowej (przy ul. Czarnieckiego) zajął urząd pocztowy i kasy rządowe i kazał postrącać z gmachów orły austrjackie. Na drugi dzień nadciągnął oddział 30 strzelców konnych pod dowództwem podporucznika Ksawerego Wesołowskiego, i przyjechał do miasta adjutant Rożnieckiego przywożąc jego rozkazy i odezwę księcia Poniatowskiego, wzywającą do wstępowania w szeregi narodowe, poczem wyruszył rozentuzjazmowany tłum mieszczan i szlachty, częścią konno, lub w bryczkach i powozach, częścią pieszo do Zboisk naprzeciw generałów.

W ciągu dnia tego spełniły się oczekiwania; do płonącego iluminacją Lwowa zjechały o godz. 9 znaki polskie, Trzystu ułanów trzeciego pułku jazdy i pięćdziesięciu piechurów rozłożyło się w polu obok cerkwi św. Jura. Wiwatom, owacjom, uroczystościom i szczerym objawom prawdziwej życzliwości i sympatji dla żołnierzy polskich nie było końca, nie było miary i granic, a młodzież lwowska poczęła tłumnie zapisywać się pod znaki nowej siły zbrojnej. Podczas gdy w Lublinie, Puławach, Zamościu tworzyły się pułki piechoty, podczas gdy w ziemi Sanockiej formował oddział konny Ksawery Krasicki, gdy na Podolu krzątali się: Krzyszczewski, Rozwadowski, Tarnowski i Trzecieski, oddał we Lwowie Adam Potocki zasoby swoje na wystawienie okazałego pułku jazdy, który otrzymał porządkowy numer jedenasty. Drugi szwadron pułku tego tworzyły same dzieci lwowskie dosiadujące koni z piosnką Wojciecha Bogusławskiego na ustach:

„Damy poznać, że krew nasza  
Nic z dawnej nie traci,  
Dalej wszyscy do pałasza  
A brońmy współbraci!..."

Wykwintne umundurowanie oficerów pułku tego składało się z granatowej kurtki z amarantowym kołnierzem i białemi wyłogami; u kołnierza biała, a u wyłogów amarantowa wypustka. Dalej posiadał oficer kurtkę z granatowemi wyłogami tylko z wypustką, albo spencer, frak, czamarkę, kurtkę balową na przodzie wyciętą do amarantowej, złotemi pętlicami okrytej kamizelki. Rajtuzy granatowe obcisłe z białym podwójnym lampasem. Sieraczkowe rajtuzy z guzikami półokrągłemi od dołu do góry, sieraczkowe szerokie ze skórą, spodnie granatowe do fraka, białe zaś ze złotym galonem do balowej kurtki. Buty węgierskie ze złotem obszyciem i kutasikiem, a do balowego stroju czerwone.

Łatwo zrozumieć, że takie umundurowanie wymagało większych zasobów pieniężnych; jakoż w istocie służył w pułku tym sam kwiat zamożnej młodzieży, jak to stwierdza lista oficerów, w której skład wchodzili: pułkownik Adam Potocki, major Tański, szefowie: książę Wincenty Woroniecki i Jan Tomicki, kapitanowie: Starzeński, Wesołowski, Franciszek Komorowski, Korn, Anastazy Sulimirski, Karsznicki, porucznicy i podporucznicy: Aleksander Stadnicki z Boratyna, Jan i Seweryn Drohojowscy z Krukienic, Józef Baworowski z Smolanki, Modest Dulski, Ignacy Szumlański, Roman Załuski, Potulicki, Kossakowski, Boznański, Józef Pietruski, Henryk Zielonka, Maksymiljan Chojecki, Augustyn Drojewski, Dąbrowski, Wincenty Zagórski, Jakób Nowicki, Beski, Czarnek, Kuźmiński, Aleksander hr. Fredro, kapitan adjutant major Twardowski, a po nim Smoleński, kapitan płatnik Zwierzeński, z samego początku szef Adam Bierzyński, kapitan Aleksander Błędowski. Żaden pułk tak świetnego nie miał korpusu oficerów.

Swieżo do pułku zaciągnięci wyprawiali w mieście takie harce, iż jak to twierdzili złośliwie Niemcy, chcieli zrobić z miasta ujeżdżalnię.

Nowo stworzona siła zbrojna nosiła w myśl polecenia Napoleona kokardy trójkolorowe i orły francuskie, tworząc osobny korpus galicyjsko-francuski pod rozkazami zastępcy księcia Józefa, generała Kajetana Hebdowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nego zniszczenia kopalń i fabryk i to postępowanie, niezgodne z pojęciami ludów cywilizowanych i przypominające barbarzyńskie praktyki wojenne zamierzchłych wieków, splamiło na długie czasy imię narodu niemieckiego. — Francja zrabowana, ograbiona i zniszczona w najważniejszej dziedzinie swego życia ekonomicznego, nie może zaopatrzyć nieodzownych potrzeb swego przemysłu we własny węgiel i żelazo, we własne maszyny i urządzenia fabryczne, musi je sprowadzać z zagranicy, co wywołuje bierny bilans handlowy, bierny budżet spadek wartości waluty i ciężki kryzys ekonomiczny. — To nader niepomyślne gospodarcze położenie zwycięskiej Francji, które zwyciężeni Niemcy ze zdradliwą przemyślnością na nią sprowadzili, usprawiedliwia w zupełności jej żądania o pełne odszkodowania, stawiane Niemcom z całą stanowczością, które wszyscy sojusznicy i przyjaciele Francji powinni najgoręcej i najusilniej popierać. Polacy popierając te żądania, będą mimowoli porównywać położenie Polski z położeniem Francji i uświadamiać sobie rozmiary zniszczenia przemysłu Królestwa, dokonanego przez Niemców w podobnych warunkach i podobnemi metodami, jakie zastosowali we Francji. Polska i Francja są wspólnemi ofiarami niemieckiego barbarzyństwa, głęboko nawzajem odczuwają swoją smutną dolę i winne spieszyć sobie nawzajem z pomocą.

Sprawozdanie prezesa **Rybickiego** wywarło silne wrażenie na zebraniu, zwłaszcza, że większa część obecnych członków Towarzystwa Politechnicznego nie zdawała sobie dokładnie sprawy z rozmiarów klęski, poniesionej przez Francję i ze strat, jakich doznała wskutek wojny. Szczere współczucie dla naszej sojuszniczki odbiło się echem w dyskusji, przeprowadzonej po referacie. Prof. **Fiedler** postawił wniosek, aby sprawozdanie ogłosić w dziennikach i zapoznać z niem najszersze warstwy naszego społeczeństwa, aby je uświadomić o ciężkiem położeniu ekonomicznem Francji i o słuszności jej żądań o pełne odszkodowanie krzywd wyrządzonych przez Niemców.

Prof. **Syroczyński** wykazał, że w Polsce obok rolnictwa i przemysłu najbardziej ucierpiały lasy, bezwzględnie eksploatowane i niszczone przez Niemców, na Wołyniu, Białorusi i na Litwie i że należałoby tę barbarzyńską gospodarkę Niemców przedstawić we właściwem świetle, w obszernej publikacji, zaopatrzonej w statystyczne daty i przeznaczonej dla zagranicy. Prof. **Fryze** uskarżał się, że zajmujemy się szkodami wojennemi Francji a dotychczas nie staraliśmy się o publikację, któraby dawała obraz całokształtu szkód wojennych, poniesionych przez Polskę.

---

## Wskazówki dla emigrantów
### wyjeżdżających
### do Stanów Zjedn. Ameryki Półn.

Przestrzega się emigrantów, że w Ameryce panuje obecnie bezrobocie w wielu gałęziach przemysłu, dużo fabryk jest nieczynnych o zajęcie jest więc bardzo trudno, zarobki są niższe niż w czasie wojny, życie zaś o wiele droższe niż w Polsce. O ile więc nie ma pewności, że krewni w Ameryce chcą i mogą łożyć na utrzymanie przyjeżdżającej z kraju rodziny, stanowczo odradza się podróż do Ameryki.

Ci wszyscy, którzy mogą na pewno liczyć na zajęcie i utrzymanie w Ameryce, — wiedzieć powinni, że:

Każdy emigrant przyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych, winien być zdrów, umieć czytać, mieć dość pieniędzy na wydatki podróżne, oraz posiadać: a) affidavit, b) paszport zagraniczny, zawizowany przez Urząd emigracyjny i konsula amerykańskiego, c) kartę okrętową.

O ile emigrant wyjeżdża przez port inny niż Gdańsk, potrzebne są również wizy konsulatów państw, leżących na drodze do tego portu.

1. Nie zostaną dopuszczone do Stanów Zjednoczonych osoby chore na gruźlicę (suchoty), epilepsję (choroba św. Wita), trachomę (zaraźliwą chorobę oczu), oraz choroby skórne odrażające lub zaraźliwe, jak np. egzema, parchy itp. warjaci, idjoci i osoby złych obyczajów.

Z powodu obawy zawleczenia przez emigrantów do Ameryki tyfusu lub innych epidemji, grasujących w Europie, władze z całą surowością przestrzegają odwszawiania pasażerów, jadących do Stanów Zjednoczonych. Emigrant, posiadający wszy lub tzw. gnidy, nie zostanie dopuszczony na okręt. Aby uniknąć przetrzymania w porcie i uciążliwej a przykrej operacji oczyszczania włosów należy przestrzegać bezwzględnej czystości głowy i ciała. Dzieciom doradza się krótko ostrzydz włosy.

2. Nie zostaną dopuszczone również osoby, które nie potrafią gładko przeczytać po polsku lub w innym języku 30 słów, wskazanych przez egzaminującego urzędnika. Od egzaminu tego są zwolnione żony, jadące do mężów, rodzice powyżej lat 60, jadące do dzieci, dzieci poniżej lat 16, jadące do rodziców.

3. Aby otrzymać paszport zagraniczny, należy w starostwie miejscowem złożyć podanie, do którego dołączyć trzeba dwie fotografje, metrykę urodzenia lub ślubu lub inny dowód osobisty, o ile emigrant podlega służbie wojskowej, zwolnienie władz wojskowych i świadectwo tzw. kwalifikacyjne, wydane przez miejscową policję, stwierdzające miejsce zamieszkania i brak podatkowych zaległości.

5. Affidavit jest dokumentem, poświadczonym przez rejentów, w którym krewny, zamieszkały w Ameryce, oświadczy gotowość sprowadzenia emigranta i utrzymania go swoim kosztem, dopóki nie będzie miał zajęcia. Dokument ten winien być zalegalizowany przez konsulat polski w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

5. Karta okrętowa może być przesłana bądź z Ameryki, bądź kupiona w Warszawie lub na prowincji w biurze jednej z kompanji okrętowych, którym Rząd polski pozwolił na sprzedaż kart okrętowych i których wykaz podaje się poniżej.

Koszta podróży osoby dorosłej wynoszą obecnie około 200 dolarów, koszta podróży dzieci do lat 10 o połowę mniej. Karty okrętowe III klasy włącznie z podróżą do portu i utrzymaniem w porcie obecnie kosztują od 140 do 160 dolarów. Pozatem mieć należy 10 dolarów na wizę amerykańską, 25 dolarów na pokaz przy lądowaniu i pewną sumę na wydatki nieprzewidziane.

Karta przysłana z Ameryki lub kupiona na prowincji musi być koniecznie ostemplowana w biurze warszawskim kompanji okrętowej, w której została nabyta. Bez tego stempla Urząd emigracyjny nie udzieli wizy. Kompanja okrętowa przed wydaniem stempla żąda, aby emigrant został zbadany przez jej lekarza i egzaminuje go z umiejętności czytania.

Uprzedza się wyjeżdżających, że nie wolno jest wywozić poza granicą Rzeczypospolitej sum w dolarach lub innej walucie obcej, których wartość przewyższa około 25 dolarów. Na wywóz sum wyższych — do 200 dolarów, potrzebne jest zezwolenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przyczem wymagane jest okazanie zagranicznego paszportu.

Podaje się do wiadomości emigrantów, że konsul amerykański wobec wielkiego napływu emigrantów, obecnie oznacza nowo zgłaszającym się termin udzielenia wizy na styczeń 1922 r. Żony, jadące do mężów, dzieci poniżej lat 18, jadące do rodziców i rodzice powyżej lat 60 jadący do dzieci, mogą otrzymać wizę w terminie wcześniejszym, niż sierpień lub wrzesień.

Aby otrzymać w konsulacie amerykańskim stempel na pasporcie z oznaczeniem daty wizy, nie trzeba osobiście jechać do Warszawy, naraża to bowiem emigrantów na zbyteczną stratę czasu i pieniędzy. Sprawę tę załatwi bez żadnych kosztów dla emigranta Urząd emigracyjny w Warszawie, który codziennie deleguje swego urzędnika do amerykańskiego konsulatu z paszportami emigrantów dla uzyskania stempla z datą wizy. Należy więc paszporty swe powierzyć miejscowemu staroście, który prześle je natychmiast Urzędowi emigracyjnemu i odda emigrantom już ostemplowane.

Nie należy również jechać do Warszawy, specjalnie po wizę polską, lecz czynność tę załatwić, gdy nadejdzie termin wizy amerykańskiej. W tym celu należy przybyć do Warszawy na dwa lub trzy dni przed wskazaną datą.

Emigranci przyjeżdżający do Warszawy dla uzyskania wiz, winni zgłaszać się do następujących miejsc:

I. Etap Urzędu Emigracyjnego na dworcu Wiedeńskim, otwarty od rana do nocy, w którym dyżurujący urzędnicy udzielają wyjaśnień i adresów (Urząd czyni starania w celu uruchomienia w przyszłości podobnych dyżurów również na innych dworcach warszawskich).

II. Etap Powązki (dojeżdża się tramwajami 1 i 8), gdzie za opłatą otrzymać można nocleg i pożywienie w świeżo wybudowanym hotelu dla emigrantów.

III. Biuro kompanji okrętowej, w której została kupiona karta okrętowa. Biura te zwykle otwarte od 9 do 1 i od 3 do 6.

IV. Doktor, do którego skieruje kompanja okrętowa.

V. Biuro paszportowe Urzędu Emigracyjnego w Alejach Jerozolimskich 56 w którem odbywa się rejestracja i udzielaną jest wiza polska za opłatą 100 Mk. Biuro to otwarte dla emigrantów od 9 i 3.

VI. Konsulat amerykański, Świętojerska 4 (tramwaje 3, 0, 1., p., i 4), który udziela wizy za opłatą 10 dolarów.

Urząd Emigracyjny przestrzega Emigrantów przed zaudziejami, oszustami oraz niesumiennymi pośrednikami wszelkiego rodzaju, którzy wyłudzają pieniądze od łatwowiernych fałszywemi obietnicami ułatwienia dostępu do urzędów i konsulatów, przyspieszenia wyjazdu, wymiany pieniędzy i t. d. Dostęp do urzędów i konsulatów otwarty jest każdemu pod warunkiem przestrzegania kolejki.

Pieniądze potrzebne dla opłacenia wizy amerykańskiej w sumie nie wyższej niż 10 dolarów, wymienić można za okazaniem paszportu zagranicznego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, Bielańska 10, obok pl. Teatralnego (tramwaje 9, 17, 13, P., 19).

W razie wątpliwości lub nieporozumienia, wyzysku, nadużyć, braku informacji lub gdy zachodzi potrzeba szczególnej opieki zwracać się należy do Urzędu Emigracyjnego, Aleje Jerozolimskie 56, lub Ekspozytury tegoż Urzędu we Lwowie, Janowska 120.

Jadącym do Kanady udziela się wizy w Ekspozyturze Urzędu Emigracyjnego we Lwowie. Emigrujący do Kanady nie potrzebują załatwiać żadnych formalności w Warszawie.

Spis biur koncesjonowanych kompanji okrętowych w Warszawie:

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi, Czysta 1, Hotel Europejski i Świętojerska 6.

Red Star Line, Marszałkowska 137, Lwów, Zimorowicza 14.

American Line, Marszałkowska 137.

White Star Line, Marszałkowska 132, Lwów, Grodecka 36.

Cunard Line, Marszałkowska l. 154, Lwów, Słowackiego 10.

Scandinaviam American Line, Marszałkowska 154.

Canadian Pacyfic, Marszałkowska 117, Lwów, Grodecka 93.

Compagnie Generale Transatlantique, Królewska 27.

United States Mail Steamship Compapany, Senatorska 28.

United American Lines, Bielańska 5.

Baltic-American Line, Aleja Jerozolimska 51.

Holland American Line, Aleja Jerozolimska 31.

Cosulich, Kraków, Radziwiłłowska 23 i tymczasowo Marszałkowska 87, m. 15.

Compagnie francaise Des Chargeurs Reunis, Królewska 10.

The Roal Pocket Steamship Company, tymczasowo Nowowiejska 22.

Polskie Towarzystwo Żeglugi, Krak. Przedmieście 7.

W jednem z powyższych biur można kupić kartę okrętową. O ile emigrant posiada kartę przysłaną z Ameryki, należy ostemplować ją w biurze warszawskiem kompanji, wskazanej na karcie okrętowej.

---

## Ze Związku sędziów Małopolski.
### SEKCJA LWOWSKA.

*1. Sprawozdanie z posiedzeń wydziału z dnia 2 i 12 czerwca 1921*

I. Na posiedzeniu dnia 2 b. m. przedstawił s. Garfein opinię o projekcie II. części ustawy o służbie sędziów i prokuratorów. Ta część składa się z trzech rozdziałów. Rozdział I. traktuje o uzyskaniu stanowiska sędziego, rozdział II. o zmianie stanowiska sędziego, rozdział III o ustąpieniu z tego stanowiska. Opinia różni się znacznie szczególniej w rozdziale I. od projektu Ministerjalnego co do sposobu przeprowadzenia zasady, zresztą nie kwestionowanej, że mianowanie sędziów w ramach konstytucji, należy do prezydenta Rzeczyposp. na podstawie propozycji przedkładanej mu przez Ministra Sprawiedliwości, a obejmującej 3 kandydatów, wyszłych z wyboru przez ogólne zgromadzenie sędziów Sądu apelacyjnego, względnie Sądu Najw.

Proponowane przez referenta zmiany, zgodne z wnioskiem gremium Sądu apelacyjnego, zdążają do uproszczenia całej procedury wyborów i zastosowania jej do wyniku dotychczasowych doświadczeń. Opinię referenta aprobowano bez zmiany. Bliższych szczegółów dla braku miejsca nie podajemy.

II. Na posiedzeniu z dnia 12 czerwca przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza z udziału w walnem zgromadzeniu członków Sekcji krakowskiej, odbyte w dniu 29 maja b. r. Przebieg tego zgromadzenia i powzięte uchwały podano w *Czasie* (krakowskim) z dnia 6 czerwca.

Odezwę Wydziału Izby adwokatów we Lwowie w przedmiocie podwyższenia tzw. autonomicznej taryfy adwokackiej przydzielono wiceprezesowi Sekcji do zreferowania.

Sprawę zwołania zwyczajnego walnego zgromadzenia członków Sekcji lwowskiej postanowiono umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Wydziału, które odbędzie się wyjątkowo nie w lokalu Sekcji, lecz w biurze obok sali rozpraw Nr. II Sądu okręgowego karnego (ul. Batorego 3, I p.) po walnem zgromadzeniu lwowskiego Koła sędziów, zapowiedzianem na dzień 19 b. m. godz. 9·30 przedp.

Ponieważ w znanej sprawie dopuszczalności apelacji w sprawach awizacyjnych Sąd Najwyższy wydał plenarne orzeczenie, uchwalono zaniechać dalszej akcji w tej sprawie.

Upoważniono skarbnika do zadecydowania o żądaniu funkcjonarjusza kancelaryjnego Sekcji o podwyżkę płacy, ewentualnie do przyjęcia innej siły kancelaryjnej.

Na cele Górnego Śląska złożyli do rąk skarbnika (od czasu ostatniego sprawozdania):

| | | |
|---|---|---|
| p. dr. Józef Borowiec . . . | 500 | marek |
| p. Natan Kurzrok . . . . | 1.500 | „ |
| sędzia Henryk Paraszczak . . | 2.196 | „ |
| personal sądu powiatowego w Żółkwi . . . . . . | 901 | „ |
| razem . | 5.097 | marek |

Otrzymano wiadomość o reaktywowaniu Koła sędziów w Brzeżanach, oczekujemy sprawozdania od zarządu tego Koła.

Przyjęto do Związku: poleconych przez Koło w Samborze 7 członków, dalej 3 sędziów sądu powiatowego w Mielnicy i 2 sędziów sądu powiatowego w Zbarażu.

*II. Komunikaty.*

Na liczne zapytania co do wysokości opłat do Związku, nie może Wydział odpowiadać osobno i dlatego w tej drodze przypomina, że wpisowe wynosi 15 Mk., wkładka miesięczna 8 Mk., (w której mieści się już opłata 2 Mk. na fundusz zapomogowy).

Przypominamy, że na zgromadzeniu dnia 19 b. m. o godz. 10 przedp. będzie przedstawione sprawozdanie o wyniku delegacji do Warszawy.

---



---

## KRONIKA.

*Lwów, 18 czerwca 1921*

**Kalendarz.**

Niedziela, 19 czerwca.

Rzym.-kat.: 5 po Św. Julianny.
Gr.-kat.: Sosz św. Ducha.
Słowiański: Borzysława.
Wschód słońca o godzinie 3 min. 17 zachód słońca o godz. 7 minut 32.
Temperatura o godzinie 12 w południe 17 stopni.

Poniedziałek, 20 czerwca.
Rzym.-kat.: Sylwery p.
Gr.-kat.: Pon. Sosz. Fteodora str.
Słowiański: Bogna św.
Wschód słońca o godzinie 3 minut 17, zachód słońca o godzinie 7 minut 33.

---

— **Wyszedł z druku** Nr. 48 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 15 czerwca 1921 r. zawierający treść następującą:

298. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 roku w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

— **Prezenta.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Emiljana Węgrzynowicza na opróżnione gr. kat probostwo *regiae collationis* w Mochnaczce niżnej.

Namiestnictwo udzieliło ks. Mikołajowi Bobylakowi administratorowi gr. gr. parafji w Łachowicach podróżnych prezenty na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* Nieniowie.

— **Ministerstwo spraw zagranicznych** zainteresowało się również „Targami Wschodnimi“, a onegdaj nadeszło do Wydziału wykonawczego „Targów Wschodnich“ pismo następującej treści: „Rozumiejąc znaczenie „Targów Wschodnich“ M. S. Z. pragnęłoby nawiązać stałe porozumienie z Wydziałem wykonawczym i otrzymywać wiadomości o przebiegu prac przygotowawczych. Zagraniczne placówki Ministerstwa chętnie użyczą Wydziałowi swego poparcia, a M. S. Z. gotowe jest po zaznajomieniu się z programem „Targów“ rozesłać do placówek okólniki z poleceniem popierania ideji „Targów“, jeżeliby Wydział wykonawczy uznał to za celowe. M. S. Z. w tym wypadku prosi o nadsyłanie dalszych informacji o postępie pracy“. Podpisany szef biura ekonomicznego M. S. Z. zaznaczyć należy, że Komitet wykonawczy już od kilku tygodni nawiązał stały kontakt z placówkami polskiemi i konsulatami prawie wszystkich państw zagranicznych i za pośrednictwem ich otrzymał już wiele zgłoszeń i znaczną liczbę informacji odnośnie do podaży i popytu danych państw.

— **Ciągnienie loterji »Plebiscytowej«** na akcje gazolinowe odbyło się dnia 10 marca w kancelarji notarjusza Władysława Zawadzkiego Wylosowane zostały numery 636, 2904, 1496, 1971, 435, 2506, a jedynie wygrana Nr. 435, nie jest dotychczas podjętą.

Brutto zysk ze sprzedaży losów po dokupieniu przez Komitet 4 akcji gazoliny nowej emisji, wyniósł 741.750 Mk., a po potrąceniu kosztów 6.286 Mk., przelanych zostało netto 735.464 Mk do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich który to sumę przekazał na cele plebiscytowe Górnego Śląska.

Komitet Obrony Kresów Zachodnich. składa gorącą podziękę przedewszystkiem zacnemu ofiarodawcy 2 akcji pierwotnych lekarzowi lwowskiemu, który darem swoim dał podstawę loterji, a następnie p. M. Turskiemu, dyrektorowi Akcyjnego Banku Związkowego, dzięki inicjatywie którego 1559 losów przez banki lwowskie zostało ulokowanych.

Najwydatniej przyczyniły się do rozsprzedaży: Akcyjny Bank Związkowy — 472 losów, Polski Bank Przemysłowy - 300 losów, Warsz. Bank Dyskontowy — 250 losów, Polski Bank Krajowy — 200 losów

Niestrudzoną gorliwość okazały panie Argasińska-Choynowska i Popielewa, panowie dr. Leon Krzemicki, dr. Gutkowski i dyrektor Dorozyński. Notarjusz p. Wł. Zawadzki przeznaczył swe honorarjum na cele plebiscytowe.

Wreszcie wyrażamy podziękowanie drukarni L. Jaegera we Lwowie, która 3.000 sztuk ozdobnych losów loteryjnych bezpłatnie dla Komitetu loteryjnego wykonała. — *Lwowski Komitet Obrony Kresów Zachodnich.*

† **Inż. Łucjan Baecker.** W chwili, gdy do budowy Państwa naszego brak we wszystkich zawodach ludzi doświadczonych a prawych, nieubłagana śmierć porywa co chwila najcenniejsze z pośród nas jednostki. Dnia 16 b. m. zmarł w Jarosławiu inż. Łucjan Baecker. dyrektor tamt. szkoły przemysłowej, architekt i radca budownictwa; zmarł zdala od swoich kolegów i przyjaciół gdyż do Jarosławia przeniósł się ze Lwowa tuż przed wojną.

Śp. Łucjan, człowiek niezwyczajnej skromności, znany był i ceniony, zwłaszcza wśród starszego pokolenia techników lwowskich, jako wyborny fachowiec a przedewszystkiem jako charakter nieposzlakowany, umysł głęboki i subtelny.

Urodzony 30 czerwca 1852 w Potoczyskach w Małopolsce, po ukończeniu szkoły realnej w Czerniowcach i we Lwowie, odbył w latach 1872—1876 studja na wydz. archit. w tut. Politechnice, które w r. 1883 uzupełnił w Wiedniu. Owczesne warunki pracy dla technika w naszym kraju, a zwłaszcza na prowincji, nie były wdzięczne; ś. p. Łucjan z młodzieńczą wiarą i zapałem rzuca się jednak do pracy na tej niepłodnej niwie; przez lat 12 pracuje w Kołomyi, organizuje tam miejski urząd budowniczy, buduje cały szereg gmachów miejskich, za którą to pracę na wystawach architektonicznych 1894 i 1902 otrzymuje nagrody bierze ponadto żywy udział w pracy narodowej i społecznej w tem mieście

W roku 1894 przenosi się do Lwowa, gdzie obejmuje profesurę nauk budowlanych w tut. szkole przemysłowej. Cały zastęp byłych jego uczniów, rozsianych dzisiaj po całej Polsce, ludzi nader pożytecznych w pracy około odbudowy kraju, świadczy o owocnej pracy ś. p. Łucjana w tym okresie jego życia; ponadto bierze on żywy udział w pracy naukowej Towarzystwa Politechnicznego, zasilając „Czasopisma techniczne“ swemi artykułami.

W roku 1907 obejmuje ś. p. Łucjan urząd inspektora szkół dokształcających przemysłowych. Widać przeznaczeniem jego było, być pionierem na wszystkich nieuprawnych niwach; ta część szkolnictwa przemysłowego w Małopolsce wymagała wówczas organizacyjnej, bardzo wytężającej pracy. Ś. p. Łucjan podjął ją i prowadził z właściwą sobie sumiennością i poświęceniem; znają go z tego czasu zaszczytnie i z gorącą miłością wspominają nauczyciele tych szkół.

W r. 1912 powołany został ś. p. Baecker do zorganizowania nowej szkoły przemysłowej w Jarosławiu, którą to ciężką pracę skończył tuż przed samą wojną.

Katastrofa dziejowa sparaliżowała nietylko ostatnie dzieło jego życia, ale swą ciągłością i swem okrucieństwem podcięła szlachetny pęd do pracy zbożnej który cechował tę wybitną indywidualność.

S. p. Ł. Baecker czuł się szczęśliwym, że dożył wielkiej chwili Zmartwychwstania Ojczyzny, jednak srogi los nie pozwolił mu już zużytkować jego bogatego doświadczenia w usługach wolnego narodu. Wdzięczna pamięć tych rodaków, którzy mieli to szczęście bliżej go poznać, towarzyszy mu z żalem do grobu · pozostała po nim próżnia, którą nie łatwo przyjdzie wypełnić.

S. p Baecker pozostawił żonę i córkę zamężną za Drem, Łomnickim profesorem Politechniki.

*D. K.*

— **Strajk kelnerów** rozpoczął się dzisiaj rano w naszem mieście, jest jednak nadzieja pomyślnego załatwienia spornych kwestyj. Niektóre kawiarnie zamknięte.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie.** W środę, dnia 22 czerwca odbędzie się wycieczka dla zwiedzenia Betoniarni Miejskiej i Zakładów Państwowych dla obróbki drzewa na Persenkówce.

Punkt zborny: Przystanek kolei elektrycznej, róg ul. św. Zofji i Pułaskiego, godz. 4 popołudniu.

— **Wspólne zebranie kupiectwa lwowskiego** w sprawie „Targów Wschodnich“ zwołują na wtorek 21 b. m. o godz. 7·30 wieczorem w sali Giełdy lwowskiej (Akademicka 17).

Kongregacja kupiecka, Stowarzyszenie kupców lwowskich, Organizacja kupców, przemysłowców i rękodzielników żydowskich oraz Wydział Wykonawczy „Targów Wschodnich“.

— **«W ogrodzie Jezuickim«.** Z teatru m. donoszą: Dnia 23 i 24 b. m. wystawia teatr miejski sztukę dla dzieci pod powyższym tytułem, napisaną przez jedną z wybitnych lwowskich publicystek, z inicjatywy sekcji oświatowej Białego Krzyża Tematem sztuki są walki dzieci lwowskich w listopadzie 1918. Wykonawcami będą dzieci od 5 do 14. Przez scenę przewinie się barwny korowód dzieci — obrońców, żołnierzy polskich i krasnoludków; raz jeszcze zobaczymy pamiętne placówki polskie w tym ogrodzie: w akcie ostatnim zaś, jak w baśni, oprawnej w feeryczne ramy, ujrzą dzieci wzruszającą scenę w niebie gdzie polegli obrońcy — dzieci adorują Matkę Najświętszą i Jezuska. Próby są w pełnym toku. Specjalną muzykę skomponował jeden z lwowskich kompozytorów. Bliższe szczegóły niebawem.

— **Podwieczorek na rzecz Górnego Śląska.** Staraniem Komitetu Pań pod przewodnictwem p. Kazimiery Neumannowej odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 4 po poł w Hotelu „George'a“. Podwieczorek z bardzo urozmaiconym programem. Między innymi punktami programu. licytacja obrazów artystów malarzy i przepowiednie znakomitej chiromantki. — Kapela mandolinistów.

— **Bandytyzm w powiecie Cieszanowskim.** Przed kilku miesiącami wracający ze stacji Bełzec do Narola kupcy zostali napadnięci i poranieni strzałami.

3 czerwca został zastrzelony leśniczy w Łowczy przez bandytę.

Z 4 na 5 czerwca została rodzina żydów we wsi Jędrzejówka napadnięta przez kilku bandytów gdzie poraniono siekierami i strzałami ojca, 2 córki i matkę, która w parę godzin zmarła. Ograbiono ten dom z pieniędzy, pościeli i innych przedmiotów.

Wreszcie 5 czerwca pewien obywatel jadąc o godz. 1 w południe z Narola do Bełzca mając obok siebie 2 służące i furmana, został napadnięty na głównym trakcie, uprowadzony z powozem do lasu przez trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy zrabowali 22.000 Marek zegarki i t. d. a do przechodzącego szosą chłopca Brogowskiego z Bełzca dali kilka strzałów raniąc go ciężko.

Ze względu na takie stosunki bezpieczeństwa mieszkańcy powiatu Cieszanowskiego apelują do władz o rozstawienie posterunków policyjnych i opiekę.

— **Ruch samochodowy w Warszawie.** Liczba koni używanych do ruchu ciężarowego, pomimo powoli wskrzeszającego się ruchu handlowego i przemysłowego, jednak coraz bardziej się zmniejsza.

Przed wojną składano w warszawskiej kasie miejskiej opłaty za liczbę około 10.000 koni, używanych dla użytku przewozowego ciężarów zarówno przez kupiectwo i przemysłowców, jakoteż i zawodowych woźniców

Z wojną ta cyfra malała coraz bardziej i za czasów okupacji niemieckiej liczba koni pociągowych w Warszawie nie przenosiła tysiąca. Potem liczba ta wzrastała i dosięgła przeszło trzech tysięcy, gdy teraz stanęła w mierze i są pewne dane, że będzie się zmniejszać.

Nie jest to bynajmniej wskaźnikiem upadku transportów w naszem mieście, co by jednocześnie znamionowało upadek handlu i przemysłu, które przeciwnie odradzają się.

Przyczyną ubytku koni jest coraz bardziej rozpowszechniający się użytek samochodów ciężarowych. Dziś nie tylko instytucje wojskowe i państwowe posługują się już prawie wyłącznie samochodami ciężarowemi (wojsko jedynie używa taborów konnych, do czasu ich redukcji po ostatecznej demobilizacji na stopę pokojową), lecz prawie wszystkie firmy poważniejsze handlowe nie wyłączając księgarni, posługują się samochodami zamiast koni, oraz powstało kilkanaście towarzystw transportowych i przewozowych, które już nie używają wcale koni. Stąd też tych, co pamiętają Warszawę przed wojną razi brak olbrzymich sznurów wozów na ulicach w kierunkach stacyj kolejowych i ku Wiśle, lecz trzeba pamiętać, iż jeden samochód ciężarowy zastępuje 20 koni zaprzęgowych i jakieś 200 samochodów prywatnych, nie licząc takiejże liczby samochodów rządowych i wojskowych, które zastąpiły siły około 4000 koni.

— **Wyścigi automobilowe.** W dniu 22 maja b. r. odbyły się w Königsaal w Czechach wyścigi automobilowe Wyznaczona przestrzeń Königsaal-Jilowiszt o wzniesieniu do 9 prc. wynosiła około 6 klm. Samochody konkurowały w klasach wedle pojemności cylindrów.

W kategorji samochodów specjalnie wykonanych o pojemności cylindra ponad 8 litrów uzyskał pierwszą nagrodę Salzer na wozie „Mercedes Grand Prix“ 100 HP. (3 minuty 40 sek.), w kategorji wozów 3 litrów Rützler na wozie „Steyr“ 12/40 HP. (4 minuty 11 sek.), w kategorji poniżej 3 litrów Hückl na wozie „Gnome“ (5 minut 11 sek.).

---

— **Salon Związku plastyków** (Wronowska 4). W niedzielę dnia 19 b. m. o g. 10 rano nastąpi otwarcie wystawy prac Bolesława Buyki, znanego akwarelisty paryskiego.

— **«Sokół-Macierz»** urządza w niedzielę, dnia 19 b. m., wielki festyn na Wysokim Zamku, na zasilenie funduszu złotowego w Warszawie. W programie: koncert orkiestry 19 p. p. „Odsieczy Lwowa“, chór „Bard“, loterja fantowa i aprowizacyjna i różne inne niespodzianki. Wstęp dla dorosłych 30 Mk., dla młodzieży 10 Mk.

---

## Matura.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum w Mielcu odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum realnego w Łańcucie p. Antoniego Zubczewskiego w dniach 13 do 15 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bobek Władysław (z odzn.), Christoff Ryszard, Duszkiewicz Adam, Gallus Jan, Gnida Józef. Jndyk Stanisław, Jabłoński Mieczysław, Kaysiewicz Władysław. Kiełbiński Kazimierz (ekstern.), Kruczek Józef (ekstern.), Krymski Edward, Krzyszkowski Stanisław, Kulczycki Józef (z odzn.), Lubaska Marjan, Madej Jan, Mazur Edmund, Mazur Jan (z odzn.), Piekarski Karol Teitelbaum Józef (z odzn.), Wałek Józef, Wróbel Andrzej, Żebrowski Henryk.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum w Jarosławiu odbył się w dniach 6 do 10 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu Ignacego Rychlika. Egzamin dojrzałości złożyli: Adamkiewicz Michał, Bojarski Jan, Bukowy Antoni. Chamuła Wawrzyniec (st. celuj.), Czajkowski Marjan, Czekanowski Michał, Ćwiek Leon, Draganik Józef, Drostek Ludwik, Dynowski Antoni (st. celuj.), Freier Leon, Jarmuziewicz Władysław, Kaszuba Zdzisław (st. celuj.), Kessler Juljan, Kijanka Stanisław, Klang Feliks. Knobloch Władysław, Kultys Witold, Lubowiecki Jerzy, Łytwyn Eugenjusz, Majewski Kazimierz (st. celuj.), Matyja Franciszek, Miara Tadeusz (st. celuj.), Mizerski Adam, Metzger Salomon, Palej Leonard, Pecki Kazimierz, Podolec Michał, Siwiec Jan, Śliwiński Eugenjusz (st. celuj.), Stadnik Walerjan (st. celuj.), Taubenfeld Konrad, Trünk Hersch, Welc Wincenty, Werschner Jan, Wolfstein Mojżesz (st. celuj.), Wojciechowski Stanisław, Woźny Marjan. Kaczmarczyk Juljan (ekster.).

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 18 czerwca, o godzinie 7·30 „Biały mazur“, operetka.

Niedziela, 19 czerwca o godzinie 3·30 popołudniu „Don Juan“, występ Brydzińskiego.

Niedziela, 19 czerwca o godzinie 7·30 wieczorem „Czar munduru“.

Poniedziałek 20 czerwca o godz. 7·30 wieczorem „Samson i Dalila“, występ Brydzińskiego.

### Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Sobota 18 czerwca o godz. 7·30 „Rzeczywistość“, komedja w 3 aktach B. Gorczyńskiego, występ Brydzińskiego.

Niedziela 19 czerwca o godz. 7·30 „Rzeczywistość“, występ Brydzińskiego.

---

**Z Teatru miejskiego** donoszą: W sobotę po dłuższej przerwie ukaże się na scenie „Biały mazur“, w którym wystąpi ulubienica publiczności p. Helena Miłowska.

W dramacie odbywają się intensywne próby ze sztuki Grabińskiego „Willa nad morzem“, pod reżyserskim kierunkiem Brydzińskiego.

---

**Z Teatru Małego.** W sobotę, 18 b. m., po raz pierwszy na tej scenie w zupełnie zmienionej obsadzie odegraną zostanie świetna komedja B. Gorczyńskiego „Rzeczywistość“ z występem W. Brydzińskiego, który w tej sztuce grając malarza, stwarza odmienny typ od dawnych swych kreacji. Rolę tę odtwarzał na premierze w Teatrze Polskim w Warszawie. Świat kobiecy w sztuce tej reprezentują pp. Łozińska (Karolka), Rasińska (Rena), Wiland (Podelska).

# Ze spraw polskich.

*(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).*

### Pożegnanie p. Skirmunta.

**Rzym.** Król włoski przyjął onegdaj na audiencji pożegnalnej dotychczasowego Ministra pełnomocnego polskiego przy rządzie włoskim p. Skirmunta mianowawanego obecnie Ministrem spraw zagr., który udaje się do Warszawy dla objęcia nowego stanowiska. Król zaprosił następnie p. Skirmunta na śniadanie w którem wzięli udział ks. Aosta, hr. Sforza, podsekretarze stanu w ministerstwie spraw. zagr. hr. Saluzzi oraz minister broni hr. Mattisti.

### Pomnik wolności.

**Kraków.** Grono działaczy na polu kultury i nauki w Krakowie powzięto myśl, aby moment odzyskania wolności uczcić wybudowaniem w Krakowie gmachu Muzeum narodowego jako pomnika wolności. Celem powołania do życia komitetu budowy **Muzeum** narodowego w Krakowie odbędzie się jutro w południe w sali obrad Rady miejskiej zebranie obywatelskie na którem zostanie przedstawiony projekt budowy Muzeum narodowego jako pomnika wolności w Krakowie oraz organizacji sił i środków budowy.

### Osądzenie Niemiec.

**Berlin.** Do ministerstwa spr. zagr. przybyli przedstawiciele Francji i Anglii, którzy odpowiedzialność za krytyczną sytuację na G. Śląsku przypisali zachowaniu się niemieckiej samoobrony. Pan Rosen w odpowiedzi na to doniósł wspomnianym posłom, że rząd niemiecki wystosował do państw koalicyjnych notę w której ponownie zażądał opuszczenia G. Śląska przez powstańców.

## Generalny Delegat Rządu.

**Warszawa.** Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do oświadczenia, że wbrew niesłusznie rozsiewanym pogłoskom, Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki korzysta z 6-tygodniowego urlopu poczem wróci do Lwowa, gdzie będzie urzędował do dnia 1 września b. r., t. j. do czasu skasowania Generalnej Delegatury Rządu w Małopolsce. Po zwinięciu Delegatury, dr. Gałecki obejmie stanowisko wojewody krakowskiego.

## Z komisji repatrjacyjnej.

**Warszawa.** Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Zagran. komunikuje, że w wykonaniu planu repatrjacji opracowanego przez Polską delegację komisji mieszanej repatrjacyjnej w Moskwie wyruszy z Moskwy około 20 b. m. transport jeńców cywilnych i internowanych i uchodźców w liczbie około 1000 osób. Celem przyspieszenia dotychczasowego tempa repatrjacji i ułatwienia jak największej liczbie uchodźców powrotu do kraju przed zimą Ministerstwo S. Z. poczyniło starania o wykorzystanie drogi wodnej przez Morze Bałtyckie dla północnej Rosji, oraz Morze Czarne dla południowej. Przyspieszenie powrotu z Rosji staje się kwestją piekącą ze względu na panujące tam trudne warunki sanitarne i aprowizacyjne. Ażeby zapobiedz rozmaitym brakom i ulżyć losu cierpiącym wzmożono regularną wysyłkę wagonów ze środkami żywności i odzieży.

Byłoby wskazanem, ażeby także osoby interesowane oraz całe społeczeństwo wykorzystało tę możność przesyłania do Moskwy środków żywności i odzieży. Odnośne wysyłki mogą być skierowane bądź pod adresem odnośnych osób w Rosji, bądź też pod adresem delegacji polskiej w Warszawie. Dla ułatwienia wysyłki delegacja polska w Warszawie zarządziła sporządzenie gotowych paczek żywnościowych, które mogą być nabywane i ekspedjowane pod odnośnym adresem.

---

**Gdańsk.** *Dziennik Gdański* donosi: Jak się dowiadujemy, sprawa znanego zajścia senatora Volkmanna na pograniczu Kolibek, została ostatecznie zlikwidowana notą Rządu polskiego wystosowaną pod adresem Senatu gdańskiego. Nota opierając się na ściśle przeprowadzonem śledztwie i zeznaniach naocznych świadków, stwierdza, że senator Volkmann naruszył istniejące przepisy przekraczając granicę.

**Warszawa.** Sowiecki komisarz dla spraw zagr. Cziczerin zwrócił się do Rządu polskiego z prośbą o pozwolenie aby rokowania rumuńsko-sowieckie mogły się odbyć w Warszawie. Jednocześnie prosi rząd sowiecki, aby p. Karachan przewodniczący sowieckiej delegacji do wspomnianych rokowań mógł otrzymać od Rządu Polskiego wszelkie ułatwienia. Rząd Polski wyraził zgodę na życzenie rządu sowieckiego.

**Gdańsk.** *Dziennik Gdański* donosi, że sprawa rokowań polsko-gdańskich znajduje się obecnie w stadjum wymiany not między przewodniczącymi obu delegacji. Przed rozpoczęciem na nowo prac delegacji nastąpi prawdopodobnie osobiste porozumienie się obu przewodniczących przyczem zostaną ustalone szczegóły i miejsce dalszych rokowań. Nie jest wykluczonem że przewodniczącym delegacji gdańskiej będzie senator Jewelowski.

**Praga.** Onegdaj przybył do pełnomocnego ministra dr. Girny polski Chargé d'affaires, aby imieniem swojego rządu zawiadomić rząd czechosłowacki, że Rząd Polski uważa prośbę proklamowania rządu słowackiego uczynioną w Krakowie za dzieciństtwo dla republiki nieszkodliwe, że jednak mimo tego zarządził surowe śledztwo w tej sprawie i że wszyscy winni, którzy nadużyli prawa azylu, będą ukarani.

**Bytom.** Onegdaj odbyło się w Królewskiej Hucie zebranie księży na G. Śląsku zorganizowanych w sekcji teologicznej śląskiego związku akademickiego. Uchwalono jednomyślnie wydanie odezwy do ludu i protest do całego świata kulturalnego z powodu gwałtów niemieckich czynionych księżom polskim i ludowi polskiemu oraz wysłano 2 telegramy do Papieża.

**Paryż.** *Petit Parisien* donosi, że ambasador francuski w Berlinie p. Laurent odbył wczoraj nową naradę z niemieckim ministrem spraw zagr. w sprawie G. Śląska.

# Telegramy P. A. T.

## Strajk górników.

**Londyn.** W czasie referendum górników 51.747 głosów wypowiedziało się za przyjęciem warunków Rządu i pracodawców, a 156.638 przeciwko. Ponieważ dla powzięcia decyzji przeciwko przystąpieniu do pracy potrzebną była większość dwie trzecie głosów, a większość ta została osiągniętą, zdaje się, że robotnicy powrócą do pracy, aczkolwiek wynik tego referendum — jak się zdaje — nie może być jeszcze uważany za ostateczny.

## Węgiel dla Gdańska

**Gdańsk.** Donoszą z Genewy, że starszy komisarz w. m. Gdańska gen. Haking zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, że zaopatrywanie miasta w węgiel jest poważnie zagrożone wskutek powstania na G. Śląsku. Sekretarjat Ligi Nar. interwenjował w tej sprawie u rządu francuskiego, który zgodził się dać polecenie władzom administracyjnym w zagłębiu Saary, aby uwzględniły potrzeby Gdańska i pospieszyły mu z pomocą.

## Zwalczanie tyfusu.

**Paryż.** Zgodnie z życzeniem Ligi Narodów rząd przedłożył projekt kredytu w wysokości 2 miljonów 500 tysięcy fr. na rzecz przystąpienia Francji do akcji zwalczania tyfusu, grasującego w Europie wschodniej a w szczególności w Polsce. W motywach tego projektu zaznaczono, że Francja nie może pozostawać obojętną na cierpienia swego przyjaciela i że obowiązkiem moralnym Francji jest przyjść z pomocą swej wschodniej sojuszniczce która nawiedzona jest tą straszną klęską.

## Dług niemiecki.

**Paryż.** Komisja reparacyjna doniosła w oficjalnem sprawozdaniu, że rząd niemiecki złożył w terminie przepisanym w układzie londyńskim ogólny zapis dłużny na sumę 12 miljardów marek w złocie.

*Temps* zauważa w tej sprawie, że ten zapis dłużny, który oznacza uznanie przez Niemcy pierwszej części długu, będzie w późniejszym terminie rozdzielony na pewną liczbę obligacji. Wedle umowy między Państwami koalicyjnemi ta część długu niemieckiego będzie oprocentowana po 5% od sta i będzie amortyzowana po 1%.

We wspomnianem sprawozdaniu donosi następnie komisja reparacyjna, że przypomniała rządowi niemieckiemi sprawę dostaw drzewa, co do których komisja oczekuje ścisłego dotrzymania terminów, zaczynających się w dniu 25 maja b. r., a kończących się w dniu 28 września b. r. W ciągu tego czasu ma być dostarczonych 960 tysięcy metrów kubicznych drzewa, które będą rozdzielone między Francję, Włochy i Belgję.

---

**Paryż.** W Senacie Duplantier nalegał na przeprowadzenie dyskusji nad interpelacją w sprawie sancji przewidzianych przez traktat wersalski przeciwko ekscesarzowi Wilhelmowi. W sprawie tej zabrał głos Briand i zaznaczył, że nie byłoby wskazanem, by Senat wypowiadał swój sąd w wypadku, który dotyczy głównie Belgji i Anglji. Właściwszą rzeczą byłoby, zaczekać na wypowiedzenie się w tej sprawie państw wzmiankowanych. Odnośnie do sprawy byłego cesarza Wilhelma Briand zaznaczył, że zawieszenie broni trwa już dwa lata wskutek czego Senat powinien zastanowić się czy sprawę byłego cesarza można łączyć z innemi sprawami. W myśl wywodów premjera dyskusja nad interpelacją została odroczona.

**Waszyngton.** Z Konstantynopola donoszą, że rząd angielski zawiadomił nacjonalistów tureckich, że atak na Konstantynopol oznaczać będzie dla rządu angielskiego casus belli. Donoszą również, że angielska brygada wystąpi przeciwko wojskom tureckim pod Ismet aby w ten sposób udaremnić próbę nacjonalistów opanowania stolicy.

**Londyn.** Reuter dowiaduje się, że nie jest planowane zejście się Rady Najwyższej w czasie najbliższym. Lord Curson wyjedzie jutro rano do Paryża celem porozumienia się z rządem francuskim i prowizorycznego omówienia kwestji wschodniej. W konferencji tej weźmie udział prawdopodobnie także zastępca Włoch w Paryżu.

**Waszyngton.** Stany Zjednoczone nie mają zamiaru wziąć udziału w posiedzeniu Ligi Narodów, które się odbędzie 17 b. m.

**Paryż.** Król Konstantyn grecki zachorował w Smyrnie. Silna gorączka zmusza go do pozostawania w łóżku.

**Paryż.** Król hiszpański w towarzystwie następcy tronu przejechał przez Paryż do Londynu.

**Praga.** Prezydent Millerand przyjął Czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza który potem wziął udział w obiedzie u Millerand.

**Praga.** *Lidove Noviny* podają, że ostatecznie ustalono liczbę oficerów armji czechosłowackiej na 10.629.

**Gdańsk.** *Danz. Ztg.* donosi z Helsingforsu, że władze sowieckie w Rosji przywróciły opłaty za jazdy kolejami oraz opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, dotychczas instytucje te były oddane bezpłatnie do użytku publiczności.

**Praga.** Rosyjska misja handlowa, która niedawno przybyła do Pragi pod przewodnictwem Mosowienki, złożyła we środę w ministerstwie spraw. zagr. swoje papiery uwierzytelniające, przyczem ułożono, że wszystkie rokowania z misją handlową prowadzone będą bezpośrednio przez ministerstwo spraw zagr.

**Gdańsk.** *Danz Ztg.* donosi z Paryża, że konferencja ambasadorów zastanawiała się nad sprawą lotnictwa niemieckiego i przyszła do przekonania, że Niemcy pogwałciły postanowienia traktatu wersalskiego odnośnie do budowy aparatów lotniczych. Wskutek tego będą zarekwirowane wszystkie znajdujące się w Niemczech samoloty wojskowe, oraz 20 proc. nowych aparatów lotniczych.

**Londyn.** Angielski minister żeglugi powietrznej zwrócił się do rządu z żądaniem udzielenia mu kredytu w wysokości 600.000 funtów szterl. na cele popierania ruchu lotniczego.

**Praga.** Dr. Benesz wyjechał wczoraj z Paryża w drodze powrotnej do Pragi. Jak donosi *Gaulois* z Brukseli dr. Benesz starał się rząd angielski nakłonić do przyjęcia polskiego stanowiska w kwestji górnośląskiej. W ten sposób dr. Benesz zamierza skłonić Polskę do wzięcia udziału w małej entencie.

## Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

### Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*).
" Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22·25*).
" Mszany 5·55, 14·25.
" Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
" Przemyśla 3·50
" Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
" Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
" Szczerca 4.15, 14·20.
" Sambora 15·40, 22·50.
" Komarna 3·40, 14·25.
" Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
" Podwołoczysk 10·20*), 14·20. 18·10, 22·50.
" Stojanowa 18·45.
" Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
" Podhajec 6·55, 15·20.
" Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
" Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
" Brzuchowic 6·00, 15·50.
" Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
" Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

### Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22·20*).
" Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45*), 16·25*), 18·00, 18·50, 21·15.
" Mszany 7·40, 16·15.
" Gródka 16·00.
" Przemyśla 6·10.
" Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·?0*), 20·55.
" Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
" Szczerca 6·20, 16·35.
" Sambora 7·45. 10·10.
" Komarna 6·30, 17·40.
" Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
" Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*), 21·20.
" Stojanowa 10·30.
" Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
" Podhajec 10·15 20·50,
" Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
" Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
" Brzuchowic 7·40, 16·55.
" Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·40.
" Jaworowa 9·10 (20·00 tylko z Janowa).

---

**Anna Green.** 41)

# Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

— Nie wiemy, czy ją posądzał, — mówił Cameron. Chociaż czuł w głębi duszy, iż milczenie Moleswortha nawet w obliczu śmierci świadczyło, że uważał Mildred za winną.

— Nie będę z panem dyskutował — rzekł ajent. — Droga moja wytknięta.

— Teraz na mnie kolej przedsięwzięcia pewnej próby — rzucił Cameron. — Czy chce pan raz jeszcze udać się ze mną na górę?

Ajent wahał się.

— Domyślam się co pan zamierzasz — rzekł — lecz to ryzykowne. Zresztą skoro ta kobieta przestaje być pańską żoną... Poślubiłeś ją przecie przez podstęp z jej strony.

— Jest moją żoną — oświadczył doktor stanowczo. — Wierzę w jej niewinność i muszę tego dowieść przed światem.

Z temi słowy Cameron poprowadził ajenta do pokoju swej żony.

Pokój ubogi przed chwilą zmienił się znowu w sypialnię zbytkowną.

Zamiast pani Olney siedziała przy łóżku pielęgniarka. Na rączkach alabastrowych chorej połyskiwały kosztowne pierścienie i ślubna obrączka.

Mildred leżała z przymkniętemi oczyma. Doktor zajął miejsce pielęgniarki, ujął ręce Mildred, wpatrując się w nią z troskliwością.

Otworzyła oczy i westchnęła z ulgą.

— Miałam taki ciężki sen! Ale minął już... Widzę ciebie, Walterze...

— Czy lepiej ci, Mildred? — spytał doktor.

Na dźwięk tego imienia chora krzyknęła:

— A zatem wiesz wszystko?

— Tak, wiem, że jesteś Mildred i przebaczam ci, bo cię kocham.

Uśmiech nieopisanej błogości rozpromienił wychudłą twarzyczkę chorej.

— Jakże jestem szczęśliwa! — szepnęła. — Boże! jak bardzo cierpiałam... Lękałam się, że gdy dowiesz się kim jestem, to mnie odtrącisz... Jakże Bóg miłosierny! mówiła splatając dłonie.

— Najdroższa! Czy to była twoja troska jedyna.

— Jedyna. Czyż to nie dosyć? Utrata twej miłości, byłaby dla mnie największem nieszczęściem.

Mówiąc to patrzyła tak szczerze w oczy męża, na ustach jej wykwitł uśmiech taki anielski, że poskromiłby największego niedowiarka.

— Żegnam pana — rzekł pan Gryce okazujący się jak *deus ex machina*. Widzę, że niemam tu nic do roboty. Należy mi tylko złożyć moje serdeczne powinszowanie.

Posunął ku drzwiom, obrzucając raz jeszcze spojrzeniem szczęśliwą parę, która nareszcie odnalazła się w spokoju i wśród niezmąconej pogody dusz, przepełnionych radością.

* * *

W parę tygodni potem, Gryce otrzymał pisemne zeznania Mildred następującej treści:

„Mój mąż powiedział mi o jaką straszną posądzano mnie zbrodnię. Chcąc odzyskać szacunek należny żonie Waltera Camerona, kreślę niniejsze słowa:

„W zaraniu mojej młodości nie byłam szczęśliwa. Miałam wrodzone zamiłowanie do zbytku, do życia wytwornego, a otaczało mnie ubóstwo. Pracowałam ciężko, aby wyżywić chorą matkę, a chociaż myśl, że robię to dla niej, osładzała trochę jarzmo żmudnej pracy, to przecież w cichości cierpiałam nad tem, że wrodzone moje zdolności marnują się i że jestem tylko szwaczką.

„Wiedziałam, że mam siostrę, podobną do mnie tak bardzo, że rodzona matka rozeznać by nas nie mogła. Wiedziałam, że ta siostra opływa w dostatku i że ma to wszystko, z czego los mnie wydziedziczył. Powiedziała mi to moja matka. Wyznała mi, że pewna bogata dama zabrała malutką moją siostrzyczkę i wychowała ją jak swoją. Myślałam nieraz o tej nieznanej siostrze, ale nie przyszło mi nigdy do głowy, abym ją zobaczyć mogła.

Zdziwiłam się bardzo, gdy pewnego dnia moja matka zwierzyła mi się, że musi zobaczyć tamtą swoją córkę przed śmiercią. Przysięgła wprawdzie, że nigdy się do niej nie zbliży, lecz ogarnęła ją szalona tęsknota, której przezwyciężyć sił niema!

— Ależ mateczko! — zauważyłam. — Ona z pewnością nie tęskni za nami i kocha swą przybraną matkę!

— Ja jestem jej matką — mie powinna kochać. Tylko mnie — powtarzała moja biedna matka.

Zaczęła płakać i dostała ataku nerwowego. Uspokoiła się dopiero wtedy, kiedy jej przyrzekłam, iż ułatwię jej widzenie się z tamtą córką.

Wtedy dowiedziałam się, jak się nazywa moja nieznana siostra i gdzie mieszka.

W parę tygodni potem udałam się na St. Nicolas Place z twarzą, ukrytą gęstą woalką, aby podobieństwo moje do siostry nie zwróciło uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
**STANISŁAW ROSSOWSKI.**

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10951/21. Zawezwanie. Dnia 17 maja 1921 zakwestjonował posterunek graniczny w Kułaczynie u osób nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu towary, między którymi znaleziono następujące monety srebrne: a) korony austr. węgierskie, b) liry włoskie c) kopiejki rosyjskie, d) dynary serbskie, e) lei rumuńskie. Ponieważ właściciel tych monet nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby mógł rościć sobie pretensje do tychże, by do dni 30 zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyji, udowadniając w sposób legalny tytuł własności, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z niemi według prawa.

Dyrektor okręgu skarbowego.

Kołomyja, 13 czerwca 1921. 6154 3—3

L. 10.464/21. Obwieszczenie konkursowe w celu nadania hurtowni tytoniu w Andrychowie. Połączona z trafiką składową hurtownia tytoniu w Andrychowie, obsadzona będzie drogą publicznej konkurencji. Do hurtowni tej przydzielono z poborem 48 sklepów tytoniowych. Roczny obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1920 za 2,104.508 Mkp. 25 f. Do trafiki składowej przydzielono materjałów tytoniowych za 983.997 Mk. 58 f., z czego dochód brutto hurtownika wynosił kwotę 99.499 Mkp. 75 f. Prowizja hurtownika w sprzedaży stempli wynosiła kwotę 240 Mkp. 53 f. Hurtownia ta nadaną będzie w drodze publicznej konkurencji. Inwalidzi z ostatniej wojny, wdowy i sieroty po tychże jak również inne osoby na równi z nimi stojące, mają bezwarunkowe pierwszeństwo przed innymi kompetentami. Należycie ostemplowane oferty wnosić należy w kopertach opieczętowanych na ręce podpisanego dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 8 lipca b. r. do godziny 12 w południe. Osoby uprzywilejowane uwolnione są od składania przepisanego wadjum. Inne osoby obowiązane są złożyć wadjum wynoszące 21 000 Mkp. w polskiej pożyczce państwowej. Bliższe szczegóły powziąć można z wykazów dochodu i wydatków w Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, 11 czerwca 1921.

Petersch m. p. 6147 3—3

E. 180/21/1. Niewiadomym z miejsca pobytu Antoniemu Piwowarskiemu, Jakóbowi Nawarze i Reginie Nawara w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed sądem powiatowym w Mszanie dol. przeciw Piotrowi Mucha i spóln. o egzek. wpis prawa współużywania parcel, ma być doręczoną uchwała z dnia 1 czerwca 1921 r. L. cz. E. 180/21, którą powyższego wpisu dozwolono. Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Piwowarski, Jakób i Regina Nawarzy przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Jędrzeja Piwowarskiego w Kasince małej. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział III.

Mszana dol., 1 czerwca 1921. 6211 1—3

Cg. I. a) 430/21/1. Przeciw Iwanowi Germakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Sanoku przez Dmytra Sapanka pozew o zapłatę 30 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 4 lipca 1921 o godz. 12 w poł. biuro Nb. 4 tut sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Bendla, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Iwana Germaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, 31 maja 1921. 6214

C. I. 228/21. W sprawie Onyśki Syroid, gospodyni w Ciełążu, przeciw nieznanej z miejsca pobytu Horpynie Boruckiej o własność realności objętej whl. 62 gminy kat. Ciełąż, ustanawia się kuratorem pozwanej adwokata dr. Körnera w Sokalu na czas, póki pozwana sama sporu nie obejmie. Rozprawa 5 lipca 1921 godz. 9 rano.

Sąd powiatowy O. I.

Sokal, 3 czerwca 1921. 6247

C. II. 142/21/1. Przeciw Tomkowi Krynickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Grybowie przez małolet. Teodora Tudaja pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 28 czerwca 1921 r. o godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw Tomka Krynickiego, ustanawia się p. dr. Maurycego Schmala, adwokata w Grybowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, 6 czerwca 1921. 6246

C. 100/21/1. Przeciw Janowi Kwapieniowi z Brzezia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Niepołomicach przez Józefa Szewczyka i spól. w Brzeziu pozew o oddanie w posiadanie parceli grunt. Na podstawie tego pozwu został wyznaczony termin do rozprawy na 30 czerwca 1921 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Michała Dobrzańskiego, adwokata w Niepołomicach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 25 maja 1921. 6242

## Konkursa.

L. 3395. Ogłoszenie konkursu. Dyrekcja Państwowego Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie ogłasza konkurs na posadę zarządcy Zakładu w VIII. względnie w VII. stopniu służbowym urzędników państwowych. Posada ta nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie odpowiedniej służby, nastąpić może stabilizacja. Kandydaci na tę posadę winni złożyć podania, wystosowane na imię Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Dyrekcji Zakładu, w terminie do 15 lipca 1921 r. Kandydaci pozostający w służbie publicznej, winni wnosić podania za pośrednictwem swoich władz przełożonych. Do podania należy dołączyć: 1. opis przebiegu życia, 2 dowód nieprzekroczenia 40 lat, 3. świadectwo urzędowe zdrowia, 4. dowód obywatelstwa polskiego, 5. dowód nieposzlakowanego życia, 6. dowód ukończenia szkoły średniej lub akademji handlowej, 7. świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej, 8. dowody dostatecznej praktyki rachunkowej i kancelaryjnej, znajomości gospodarstwa szpitalnego oraz administracji zakładów sanitarnych względnie zakładów pokrewnych jak niemniej i spraw aprowizacyjnych i towaroznawstwa.

Dyrektor: Dr. Zagórski.

Kobierzyn, 6 czerwca 1921. 6033 3—3

## Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 178/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiwszczyna" Nr. 15 z dnia 12 czerwca 1921 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Po ziizdi" w ustępach a) od słów „Oczewydno szczo" do słów „ne zowsim wyjwetysja", b) od słów „treba mymo" do słów „naszych sejjan", e) od słów „Zemlja, jaku wy" do słów „i ne kazały", d) od słów „i wy stanete na wse" do słów „zemlju", 2. „Ziizd mużiw dowirja" w ustępie od słów „Z odnoi storony" do słów „czynnykach w kraju", 3. „nasza politiczna organizacja" w ustępach a) od słów „odnak skoro potim" do słów „orgauizacyjne żyttja", b) od słów „raz czerez" do słów „Polszczi, a druhe", c) od słów „my świdkamy, jak" do słów „osłabljuje joho syły"; 4. „Narada hałyckych moskwofiliw" w ustępie od słów „w kotrych miż inszych" do słów „tuteszny, narid"; 5. „Ukraińskyj świaszczenyk pered polskym sudom" w ustępach a) od słów „Prawda słiw o d. pro Juryka" do słów „ta maw howoryty", b) między słowami „abo ziznajut" a słowami „jak ziznawały pered" c) od słów „otże czotyry dni rozprawy" do końca artykułu; 6. „szczo cikawe" w ustępach a) od słów „takij bożewiluyj" do słów „komu wony wirjat", b) od słów „tak baczyte" do słów „i my rozpraszczałyś", od słów „kryczały naszi susidy, szczo" do końca artykułu; 7. „Dopysy" do słów „Meczyszcziw, pow. Berżany" do słów „szcze stane? 8. „No wynky" w piątej z rzędu notatce a) w jej oznaczeniu, b) w ustępie od słów „Rozprawa ne potwerdyła" do słowa „Ob jazu uczoho" zawiera znamiona ad 1., 2., 3., 4., 6. b) zbrodni z § 65 a) u. k., ad 1. także występku z § 302 u. k., ad 5., 6. 1 a) występku z § 300 u. k. i art. VIII z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, ad 6. c) i 7. występku z § 302 u. k., ad 8. występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p.k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 czerwca 1921. 6064

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 185/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Rzeczpospolita" Nr. 156 z daty Lwów dnia 12 czerwca 1921 r. w artykułach pod tytułem: „Rezolucje ukraińskiego zjazdu międzypartyjnego" w ustępie od słów „w sprawie uniwersytetu" do słów „od tej zasady" zawiera znamiona zbrodni z § 305 u. k. i § 24 u. pras., uznał dokonaną w dniu 11 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 czerwca 1921. 6152

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 177/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk" Nr. 110 z dnia 9 czerwca 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Miż partyjnyj Ziizd" w ustępach a) od słów „opisija Dr. Wołodymyr Baczyńskyj referuje" do słów „schidno hałyckoi sprawy", b) od słów „wid chwyli koły" do słów „pawperyzacji nasełennja", c) od słów „wże dwa roky je" do słów ustałenoi praktyky", d) od słów „Referat zjasuwaw wsi" do słów „czysłyty na własni syły", 2. „Rezolucji Miżpartijnoho Ziizdu" w ustępach od początku do słów „na polsku cenzuru, Red.", 3. „Spilnymy syłamy" w ustępach a) od słów „A tut szcze" do słów „skoordynowannja naszych sył", b) od słów „jaka same realna koryst" do słów „prawno nacionalnoho stanowyszcza", c) od słów „Wsi zrozumiły szczo" do końca artykułu; 4. „Kotjuźi po zasłuzi" w całości zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., ad 4. także występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 8 czerwca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 9 czerwca 1921. 6065

## Spadki.

L.cz. A. 171/20/12. Wezwanie dziedziców legatarjuszy oraz wierzycieli obcokrajowca. Ernestyna Feldhändler (także Feldhaendler), zamieszkała we Wiedniu XVIII. Gersthofstrasse 63, przynależna do Bielska na Śląsku, obywatelka Państwa Polskiego, zmarła dnia 24 lutego 1920. Ostatniej woli rozporządzenia nie znaleziono. Wzywa się wszystkich dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami austrjackimi lub też cudzoziemcami tu przebywającymi, by swoje roszczenia do spadku zgłosili w sądzie niżej wymienionym do dnia 20 czerwca 1921. Zresztą może spadek bez względu na te roszczenia być wydany władzy zagranicznej, alboteż osobie przez tę władzę wskazanej. Zamieszkali tu w kraju dziedzice zwrócili się do sądu austrjackiego z prośbą o przeprowadzenie przewodu spadkowego. Mieszkających za granicą dziedziców i legatarjuszy wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń w terminie powyżej podanym i do podania, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej. Jeżeli władza zagraniczna sama odstąpienia tego nie zażąda, pertraktacja przeprowadzoną zostanie jedynie z dziedzicami, którzy się zgłosili.

Sąd powiatowy Währing Oddział III.

Wiedeń, 6 maja 1921. 5755

A. 266/20. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy O. II. w Ottynii ogłasza że dnia 7 czerwca 1920 w Hostowie zmarła Antonina Cichecka 1 śl. Zubrzycka 2 śl. Mayer, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła brata Jakóba Cichockiego uniwersalnym dziedzicem. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Makowskiego i Władysława Cichockiego tudzież spadkobierców ś. p. Antoniego Cichockiego i Jana Cichockiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Füllenbaumem z Ottynii, dla tych nieobecnych ustanowionym.

Sąd powiatowy O. II.

Ottynia, 7 czerwca 1921. 6162

A. II. 137/21/3. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 25 lutego 1921 r. w Baranówce zmarł Michał Szymański, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedzica. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego, Stefana i Łukasza Szymańskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr Landesbergiem, ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, 19 maja 1921. 6166

## Kuratele.

P. 98/21/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności, Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z dnia 3 sierpnia 1920 L. 13 20 3 pozbawiono częściowo własnowolności Mikołaja Firczuka syna Ołeksy, zamieszkałego w Tudiowie, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Tanasija Gureja syna Wasyla z Tudiowa.

Sąd powiatowy O. V.

Kuty, 14 kwietnia 1921. 5205

## Amortyzacja.

T. VI. 106/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Eustachego Szuro w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwa listy Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege" w Krakowie przydzielające akcje III. emisji tego Towarzystwa. Nr. 803 opiewający na dr. Stanisława Chełmeckiego na 5 akcji syndykatowych i 4 akcje wolne. Nr. 466 opiewający na Kazimierza Majerana na 2 akcje wolne.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, dnia 9 maja 1921. 6236

T. 75/12/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Janiny Mańkowskiej właścicielki apteki w Sieniawie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej kasy oszczędności w Zaleszczykach Nr. 3516 stan 1 lipca 1914 kor. 478 hal. 68 opiewającej na imię Janiny Mańkowskiej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków dnia 18 marca 1921. 6077

T. 545/20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Antoniego Bykalskiego gospodarza w Podrudnem ad Stryhandka pow. Kamionka strumiłowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy zaliczkowej w Kamionce strumiłowe Nr. 5488 na kwotę 6.315 Mk. 30 fen. opiewającej a wystawioną na imię Antoniego Bykalskiego. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów 27 grudnia 1920. 6182

T. 783/20 9. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Aleksandra Kokurewicza Koryzny, notarjusza w Tłumaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących książeczek wkładkowych losów i papierów wartościowych, wnioskodawcy w dniu 30 października 1920 w jego kancelarji notarjalnej w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego l. 14 podczas włamania się przez nieznanych sprawców do żelaznej wertheimowskiej kasy rzekomo skradzionych a mianowicie: 1. Książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 14780 opiewającej na 1000 kor. zpn na imię Jakóba Hamermanna, 2. Książeczki wkładkowe tejże samej kasy Nr. 17651 opiewającej na 8000 Mk. zpn na imię Antoniego i Józefa Terleckich, 3. książeczki wkładkowej tej samej kasy Nr. 17209 opiewającej na 500 kor. zpn. na imię Itty Hirsch, 4. Książeczki wkładkowej tejże samej kasy Nr. 15444 opiewającej na 1000 kor zpn. na imię Nesanela Eigenfelda, 5. Książeczki wkładkowej tejże samej kasy Nr. 16532 na 4188 kor. 25 hal. na imię Anieli Szmoniewskiej, 6. Książeczki wkładkowej tejże samej kasy Nr. 15719 opiewającej na 4000 kor. na imię Zofii Burczyk, 7. Książeczk wkładkowej na rachunek bieżący Ekspozytury Galic. Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 1751 opiewającej na 3015 kor. 70 hal. zpn. na imię Romana Pilaskiego, 8. Książeczki wkładkowej tej samej Ekspozytury Galic. Banku hipot. Nr. 01240 opiewającej na 538 kor. 21 hal. zpn. na imię Abrahama Mathes, 9. Książeczki wkładkowej ruskiej mieszczańskiej kasy w Stanisławowie Nr. 507 opiewającej na 1477 kor. 84 hal. zpn. na imię Józefa Luxa, 10. 2 Książeczki wkładkowe Wiedeńskiego Banku związkowego Ekspozytura Stanisławów a to Nr. 251977 777 opiewające na 1328 kor. 30 hal. na imię Abrahama Dawida Fischlera, oraz Nr. 294431/1331 fol. 161 Buch VIII. opiewającej na 10683 kor. 80 hal. zpp. na imię Herscha Weingartena, 11. 2 książeczki wkładkowe Kredytowego Towarzystwa „Samopomoc" w Stanisławowie a to Nr. 823 opiewające na 1750 Mk. zpn. na imię Heleny Gold oraz Nr. 874 opiewające na 500 Mk. zpn. na imię Marji Turczmowicz, 12. Włoski los Czerwonego krzyża S. 533 Nr. 13 wart. szac. 25 lirów, 13. Praem. Schuldveschr. do Oesterr. Boden-Creditanstalt 3% Bml. 1880 S. 77 Nr. 10 z kuponem z 1 grudnia 1918, 14. 2 Gewinnstscheine der Praem. Schuldverschrung der Oesterr. Boden-Credit Anstalt a to: a) S. 1161 Nr. 81 Ein. I. 1881, b) S. 7729 Nr. 14 Ein. II. 1889, 15. Los Czerwonego krzyża austr. S. 9479 Nr. 41 nominale 10 złr. a. w., 16. Prämien Schein zur Praemien Obligation der ungar. Hipoteken Bank S. 708 Nr. 33 na 100 Fl. oe. W., 17. Los Josziw S. 3422 Nr. 3 na fl. oew., 8. Los Basilica S. 265 Nr. 81 nominal, wart. 5 fl. oew., 19. Los Węgierskiego Czerwonego Krzyża wartości 5 fl. oew. S. 2450 Nr. 29, 20 2 książeczki Kasy oszczędności miasta Stanisławowa a) Nr. 9199 ze stanem 1 stycznia 1918 na 1281 kor. 22 hal. jako fundacja mszalna Anny Jeżowej przy gr. kat. cerkwi w Haryłówce i b) Nr. 1788 ze stanem 1 stycznia 1918 na 330 kor. fundusz mszalny Gabrjela Bojka przy cerkwi w Hawryłówce. 22 Książeczki Kasy zal. w Nadwórnie Nr. 1225 na 5 kor. z daty 14 czerwca 1912 na imię Heleny Androchowicz, 22. Książeczki wkładkowej Tow. zal. w Bohorodczanach Nr. 263 z daty 12 grudnia 1918 na 3 6 kor. 86 hal. na imię Heleny Androchowicz. Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie powyższe książeczki wkładkowe oraz papiery wartościowe za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów dnia 18 maja 1921. 6189

# Edykta

## w sprawie uznania za zmarłego

T. IV. 54/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kaczmarczyk, urodzony w roku 1870 w Rabie niżniej i tam zamieszkały jako żołnierz 20 pp. b. armji austrjackiej brał udział w walkach na froncie włoskim i po bitwie pod Selo (18/20 VII. 1917) zaginął i od tej pory nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. to wdraża się na prośbę Anieli Kaczmarczykowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. dr. Romanowi Sichrawie, którego się również ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego Franciszka Kaczmarczyka wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego samego wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 8 kwietnia 1921. 6164

T. V. 116/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Sokołowski urodzony 1883 w Kurowcach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji Austrjacko-Węgierskiej opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania, Od roku 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Kurowcach z dnia 21 kwietnia 1921, jak i zeznanie Anastazji Sokołowskiej. Wedle zeznań swiadka Michała Michajliszyna był zaginiony istotnie uczestnikiem wojny światowej dostał się do niewoli rumuńskiej, zachorował w połowie lutego 1917 r. na chorobę zakaźną odszedł do szpitala w Jassach. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anastazji Sokołowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Czykulukowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Iwana Sokołowskiego o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 6 czerwca 1922. 6243

T. 104/21/2. Antoni Tustanowski, syn Iwana i Anny urodzony 16 czerwca 1889 w Babińcach ad Dzwinogród w grudniu 1914 brał jako żołnierz armji austrjackiej udział w bitwie pod Tarnowem i od tego czasu ślad za nim zaginął Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Antoniny Tustanowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwo zawarte w Wołkowcach 28 października 1913 z Antoniną Knkurudzą za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Antoniego Tustanowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1922 sąd orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 15 maja 1921. 6091 1—3

T. 48/21/2. Teodor Kułyk, syn Iwana i Ewy, urodzony w Woli postołowej zamieszkały w Wujskiem, powołany został w czasie mobilizacji i pełnił służbę wojskową, jako żołnierz 18 pp. obrony krajowej. W kilka dni po tem w potyczce pod Krasnostawem zaginął i od czego czasu wszelki ślad za nim zaginął Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Teodora Kułyka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Teodora Kułyka, uzna go na ponowny wniosek Anny z Gindów Kułyk za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Kułyk za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, 22 maja 1921. 6092

T. 828 20/7. Wdrozenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Orlański, syn Jana i Justyny ur. dnia 3 grudnia 1882 w Tiutkowie, szklarz, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 15 pp. wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim w r. 1914, a wedle treści kartki pisanej przez jego towarzysza broni miał zginąć w bitwie pod Tarnopolem. Od r. 1914 nie pisał do żony. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 2 u. r. względnie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Orlańskiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomosci o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znac o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateteczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 2 marca 1921. 5915

T. 1106 20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Madej, syn Jana i Anny, ur. 2 listopada 1882 we Lwowie, urzędnik pocztowy, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 95 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany został do wojska w czasie pierwszej mobilizacji, ostatnią wiadomość posłał 25 sierpnia 1914, a odtąd bez śladu zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 n. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego zarządza się na wniosek Stanisławy Madejowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 2 marca 1921. 5916

T. 1022/20/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Hołowka, syn Stefana i Marji, ur. w Nowym siole 6 października 1888, rolnik ostatnio zamieszkały w Sieciechowie, został powołany w roku 1914 do wojska austr. i następnie brał udział w walkach na froncie włoskim. Wedle zeznań Michała Lachowskiego i wedle potwierdzenia z sekcji wywiadowczej Czerwonego krzyża zaginął 13 grudnia 1915. Od tego czasu słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Hołowka wzdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11 listopada 1913 między wymienionym a Marją Mar jasz za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Mojżeszowi Dogilewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w innym sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 21 stycznia 1921. 5917

T. 148/21 1. Michał Stratij, syn Iwana, urodzony w Strosówce 18 stycznia 1880 r wstąpił w roku 1914 jako ułan do armji austrjackiej i w roku 1918 brał udział w bojach na włoskim froncie i od tego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Palachny Stratij postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Weichertowi, adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Stratija wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Czortków, 7 czerwca 1921. 6084 1—2

T. V. 42 20/5 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wojtowicz, urodzony w r. 1887, rolnik w Zadnieszówce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od 1914 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo Urzędu gminnego w Zadnieczówce z 12 stycznia 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami Pawła Osowego, Stacha Oszusta i Marji Wojtowicz stwierdzonem zostało, że Jan Wojtowicz brał udział w bitwach pod Przemyślem jesienią 1914 r., zaginął bez wieści i że po ukończeniu walk obronnych w dalszym przebiegu wojny światowej nikt więcej go z towarzyszy niespotykał, Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ustawy z 31 marca 1918 l. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Wojtowicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Patatofowi adwokatowi w Tarnopolu, którego rownocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Jana Wojtowicza na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1920. 6093

T. 1275 20 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Danyłyszyn, syn Stefana i Paraskewji ur. dnia 16 października 1880 w Zwertowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zwertowie, brał udział w wojnie jako woznica cywilny i wedle zeznań świadka Dmytra Wełykego i Michała Kloszki umarł w sierpniu 1914. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Dmytra Danyłyszyna wzdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 28 lutego 1921. 5918

T. IV/10 21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Dębski rodem z Woinicza pełniąc służbę na froncie włoskim przy artylerji górskiej, miał zginąć tamże w jesieni 1918 r. po powrocie z urlopu, utonąwszy w czasie przeprawy przez rzekę Pjawę Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Tekli Dębskiej postępowanie celem uznanie za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi Mossorowi w Tarnowie, którego się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Dębskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 18 maja 1921. 6192 1—3

T. IV. 16 21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Burnat z Lichwina powołany do służby wojskowej przy 57 pp. pełnił tę służbę jako szeregowiec na froncie włoskim. We wrześniu 1918 Adam Burnat był na urlopie w domu jako chory na malarję, skąd powróciwszy niedługo potem w czasie bezwładnej demobilizacji frontu zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i §. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego a to na prośbę Anny Burnatowej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Władysławowi Mossorowi ktorego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Adama Burnata wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 16 kwietnia 1921. 6051 1—3

T. 391/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mikołaja Sokaluka. Mikoła Sokaluk, magazynier kolejowy w Starych Brodach, powiat Brody, wyjechał w maju 1919 z cofającem się wojskiem ukraińskiem na Ukrainę i wedle zaprzysiężonych zeznań 3 naocznych świadków zachorował w Kamieńcu Podolskim na tyfus i zmarł tamże w październiku 1919 roku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Mikołaj Sokaluk poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Tacjany Sokaluk ur. Miśkiewicz wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. Dolnickiego, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 15 grudnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po pod[illegible] dowodów będzie rozstrzygnięte o dowod[illegible] zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 25 listopada 1920. 6058

T. 58/21/2. Ołeksa Wojczyszyn, syn Mikołaja i Ireny z Białej, urodzony 17 mar-

ca 1873 wyjechał w roku 1906 do Ameryki (Kanada) od roku 1908 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na wniosek Natalji Wojczyszyn, gosp. w Białej postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Stanisławowi Krokowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym; Ołeksę Wojczyszyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 21 marca 1921. 6087 1—3

T. 4/21/3. Iwan Klapków, syn Ilii z Czaruskiec małych, urodzony 9 marca 1894 został powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 20 pułku obrony krajowej, brał udział w bitwie pod Bołszowcami i od września 1914 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto zarządza się na wniosek Anastazji Klapków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub p. dr. Krokowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o zaginionym. Iwana Klapków wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Czortków 7 czerwca 1921 6081 1—2

T. 68/21/4. Jan Kaczmar urodzony w Oromli 6 września 1882 żołnierz 4 batalionu strzelców, z końcem roku 1918 lub z początkiem 1919 r. w szpitalu w Tryjeście umrzeć miał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Anny Kaczmar postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Anną Kaczmar 22 maja 1905 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Glanzowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Jana Kaczmara wzywa się jeżeli żyje aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 18 kwietnia 1920. 6172

T. 8/21/3. Ilko Kubaj z Makowiska, lat około 56, wywieziony w maju 1915 do Rosji umrzeć miał na Sybirze w guberni Ofińskiej w Ujezdzie Złotowit na 1 i pół miesięcy przed Swiętami Wielkanocnymi gr. kat. obrządku 1920 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Marji 1 śl. Połupa, 2 śl. Trohaniak postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej sądowi albo p. dr. Czerlunczakiewiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Okręgowy. Oddział IV.

Przemyśl, dnia 2 maja 1921. 6171

T. 431/20/3. Antoni Przeszło, syn Franciszka i Katarzyny urodzony w Cieplicach 21 maja 1877 w czasie ogólnej mobilizacji 1914 wstąpił do wojska w Jarosławiu przeniesiony do twierdzy Przemyśla od czasu oblężenia tej twierdzy nie daje dotąd wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Irmy Przeszło postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie małżeństwa a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sądowi albo p. dr. Eisnerowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 marca 1921. 6170

T. 315/20/6. Stefan Papirnyk, syn Jana i Heleny, urodzony w Zawadowie 5 stycznia 1882 jako żołnierz popadł w niewolę rosyjską i od końca 1917 roku słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Anny Papirnykowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Anną Papirnyk w Zawodowie 13 lutego 1906 za rozwiązane a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Palchowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Stefana Papryka wzywa się, jeżeli żyje, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" na ponowną prośbę orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 maja 1921. 6168

T. 94/21/3. Iwan Wołosianko syn Dmytra urodzony w Chudykowcach 12 września 1884, wyjechał w r. 1912 do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał umrzeć w listopadzie 1918 na tyfus w Sault-Stret-Marie O. U. T. Kanada, od którego to czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Dmytra Wołosianki i tow. postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1921 albo sądowi albo panu dr. Granieckiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 8 czerwca 1921. 6083

T. 125/21/1. Stanisław Smoderski urodzony w Witonii w powiecie łęczyckim w ziemi kieleckiej dnia 23 marca 1879, opuścił w roku 1907 po trzymiesięcznem pożyciu małżeńskiem swoje miejsce zamieszkania w Tłustenkiem i miał się na powrót udać się do Rosji, od którego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. zarządza się na wniosek Józefy Grabań zamężnej Smoderskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Stanisława Smoderskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 17 maja 1921. 6079 2—2

T. 115/21/3. Stefan Smusyło, syn Romana, urodzony w Tłustem 19 lipca 1888 wstąpił w roku 1914 do służby przy 36 pułku obrony krajowej austr. i miał zginąć w roku 1915 ugodzony kulą w czoło podczas walk w Karpatach. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p. zarządza się na wniosek Karoliny Smusyło postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bleicherowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Stefana Smusyłę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 25 maja 1921. 6078 2—2

T. IV. 87/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wolfa Springera. Zaprzysiężonymi zeznaniami Izaka Weinstocka, poświadczeniem magistratu miasta Jasła z 16 lutego 1921 należy przyjąć za uprawdopodobnione, iż Wolf Springer urodzony 31 lipca 1882, w Bochni, syn Mosesa i Rosy, zabrany jako zakładnik do Rosji 1915 r. tamże tegoż roku zabitym został i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, iż tenże poniósł śmierć, przeto na wniosek Szajndli Springerowej z Cieszyna wzdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Marjana Czernego adw. w Jaśle, aż dnia 30 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygniętem o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło 10 maja 1921 6073 3—3

T. V. 86/19/4. Zarządzenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci Józefa Bieszcza. Józef Bieszcz ze Skrzyszowa uznany w czerwcu 1915 za uzdolnionego do służby wojskowej i wcielony do 40 pp. w Rzeszowie do pełnienia służby przy 7 kompanii został wysłany w kilka miesięcy później w pole na front rosyjski, gdzie brał udział w walkach aż do 5 czerwca 1915 w którym to dniu dostał się do niewoli rosyjskiej. Przydzielony do fabryki cukru w Kiesielówce w kijowskiej guberni używany był do ciężkich robót przy noszeniu cukru, w lecie 1917 przed żniwami jak zeznał zaprzysięż. świadek Michał Krypel, niosąc worek z cukrem upadł i tak ciężko się pokaleczył, że od tego czasu narzekał na ból w piersiach i więcej do roboty nie chodził tylko leżał w koszarach dla jeńców. wreszcie jak zeznał zaprzysiężony świadek Wojciech Gawron, który był obecny przy jego śmierci i pogrzebie wskutek galopujących suchot umarł dnia 27 lub 28 lutego 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jakóba Bieszcza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 20 września 1921 r. albo sądowi lub p. dr. Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 18 października 1918. 6158

T. 54/21/2. Ignacy Kunicki, syn Piotra i Julianny, urodzony 31 grudnia 1889 w Wierzbowicach wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1921 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i od 15 sierpnia 1914 brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na wniosek Wiktorji Kunickiej gosp. w Iwanówce postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte w Iwanówce 28 maja 1912 z Wiktorją Kunicką za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub p. dr Melitowowi Widrakowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Kunickiego wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 15 kwietnia 1921. 6075 3—3



**Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

zaprasza niniejszem wszystkich Członków na

**47 Zwycz. Walne Zgromadzenie**

które odbędzie się we wtorek, dnia 28 czerwca 1921, o godzinie 11 przedpołudniem w domu własnym w Łańcucie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
2. Wnioski Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920.
3. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§ 47 i 53 statutu)
4. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wnioski Członków.

Łańcut, dnia 14 czerwca 1921.

**Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędn. w Łańcucie**

Stow. zarejestr. z nieogran. poręką.

Wilhelm Bruckner sekr. Ks Antoni Tyczyński prezes.



Z Drukarni Wł. Łazi... pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

137